

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Dyrektor idzie na fajrant

Przy wydobyciu około 2,5 mln ton rocznie, węgla w KWK „Brzeszcze-Silesia” starczy jeszcze na 30 lat. Taką żywotność gwarantuje brzeszczańskiej 103-latce zgłębiany do poziomu 1042 metrów szyb Andrzej VIII. - Znajdujące się tam pokłady, to 80 mln ton dobrej jakości i miąższości węgla - mówi odchodzący z dniem 1 stycznia na emeryturę dyrektor kopalni Zenon Malina.

Od 1 stycznia 2005 r. brzeszczańską kopalnię połączono z czechowicką „Silesią”. Od tej pory dwuruchowa kopalnia zaczęła istnieć pod nowym szyldem KWK „Brzeszcze-Silesia”. Czy to było dobre posunięcie? Jeśli wierzyć liczbom, wygląda na to, że nie.

„Brzeszcze-Silesia” jeszcze w październiku utrzymywała się na niewielkim plusie (200 tys. zł). Na koniec listopada 2006 wynik finansowy był już ujemny. Podczas gdy Ruch I „Brzeszcze” ze sprzedaży węgla zrobił prawie 54 mln zł zysku, Ruch II wygenerował 55 mln zł strat. Średnia cena zbytu jednej tony brzeszczańskiego węgla wyniosła 158,79 zł, a koszt wydobycia 133 zł. Na Ruchu II koszt wydobycia przewyższał cenę zbytu.

Za 2-letni okres istnienia kopalni „Brzeszcze-Silesia”, same „Brzeszcze” wypracowały na węglu prawie 60 mln zł zysku, a „Silesia” ponad 100 mln zł strat. Jeśli przyjrzeć się zaś wynikowi za okres od lutego 2003 r. do koń-



Dyrektor Zenon Malina pracował w Brzeszczach ponad 6 lat.

ca 2006 r., czyli okres działania kopalni w strukturach Kompanii Węglowej, „Brzeszcze” mimo dużych strat poniesionych w 2003 r. wskutek zapalenia się metanu, osiągnęły wynik finansowy dodatni, Ruch II zaś rok w rok był na minusie.

– Rachunek jest prosty - zakład „Brzeszcze-Silesia” jest nierentowny. Tak nie może być! Ruch I nie może w nieskończoność nieść na plecach Ruchu II – uważa dyrektor Zenon Malina. – W „Silesii” do poziomu 556 m pokłady są już wybrane. Teraz po węgiel sięga się w nienaturalny sposób już na głębokość 720 m. To jest granica możliwości bezpieczeństwa. Dlatego powstał pomysł zaniechania tam wydobycia i przejęcia ludzi na Ruch I do Brzeszcz, skąd do 2010 r. na emeryturę odejdzie ponad tysiąc ludzi. W Czechowicach należy

(ciąg dalszy na str. 7)

Znamy zarobki władzy

Rada Miejska ustaliła wysokość miesięcznego wynagrodzenia burmistrza Brzeszcz oraz diet przysługujących radnym za udział w pracy RM i jej komisjach. Str. 3.

Szumiało do samego końca

2 i 3 grudnia w Jawiszowicach podsumowano trwający od jesieni ubiegłego roku projekt „Szum we wsi”, który miał zainteresować zwłaszcza młodych mieszkańców historią i tradycjami małej ojczyzny. Str. 10.

Górnicy, co strachu nie znali

W 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia w siedzibie Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” wspomnieniami dzielili się bohaterowie tamtych dni. Wieczór wspomnień zorganizowały stowarzyszenie „Brzost” oraz Ośrodek Kultury. Str. 11.

Mistrz nożyczek podbił Japonię

Mateusz Grzywa z Jawiszowic, pracujący na co dzień w bielskich salonach Trendy Hair Fashion, w najbardziej prestiżowej imprezie fryzjerskiej w Azji i zarazem największej tego typu gali na świecie zdobył srebrne i złote wyróżnienie. W konkursie Danks Contest 2006 w Japonii zmierzył się z ponad 1200 mistrzami nożyczek z całego świata. Str. 13.

Szli po pieniądze!

Ostatnio w tytule pytałem, po co radni szli do władzy? Po niedawnej sesji Rady Miejskiej już wiem - szli po pieniądze! Otóż na tejże sesji nasi rajcy pochylili się z troską nad problemem własnych diet. A przypomnę, że co miesiąc zwykli, szary radny dostaje trochę ponad 800 zł nieopodatkowanej kasy! Jeden z rajców zgłosił więc pomysł, aby te pieniądze pomniejszyć. Ale wynik głosowania był łatwy do przewidzenia. Większość zdecydowała, że ma zostać tak, jak było.

Tę historię znam z luźnych opowieści. W trosce więc o rzetelne informowanie P.T. Czytelników zwracam się z prośbą do biura Rady Miejskiej. Uprzejmie proszę o przesłanie fragmentu protokołu z posiedzenia RM. Interesuje mnie bowiem, kto projekt zgłosił, którzy radni byli za, a którzy przeciw? Może jakoś argumentowali swoje stanowiska? Jak tylko materiały dostanę, to natychmiast P.T. Czytelników poinformuję. Myślę, że wykaz dietetycznych radnych będzie ciekawą lekturą i powodem do dyskusji.

W sprawie diet znowu uogólniam. Tymczasem po ostatnim felietonie spotkałem się z jednym z byłych radnych, który denerwował się takim uogólnianiem. On nie dostał się do rady, a w czasie kadencji ładnych parę tysięcy wydał na dofinansowywanie różnych społecznych przedsięwzięć. Dlatego był oburzony, że włożyłem go do jednego worka z dietetycznymi. Ponoć jeszcze co najmniej kilku rajców część diety przeznaczało na jakieś zbożne cele. Tych więc niestusznie skrytykowanych przepraszam!

W przyszłości już tak nie będziemy uogólniać. Gdy bowiem panie



z biura Rady Miejskiej prześlą materiały, poznamy konkretne nazwiska tych, którzy byli przeciwni obniżkom.

A jeśli już o kasę chodzi, to muszę zdementować plotkę jaka krąży po gminie. Otóż nieprawdą jest, że wiceburmistrz wziął ok. 10 tys. zł odprawy. Bo przed wyborami skończyła mu się kadencja i taką sumkę otrzymał. Po wyborach pani burmistrz powołała go znowu, więc urzędnikowi została w kieszeni spora sumka. „Kofa zbliżone do Urzędu Gminy” - jak to się ładnie pisze o tzw. informatorach - przekonywały mnie, że wiceburmistrz odprawy nie wziął. Prawdą zaś jest, że dostał ją w czasie poprzednich wyborów.

Ostatnio kilka razy musiałem odwiedzić nasz magistrat. Za każdym razem było miło, szybko i kompetentnie. Jestem pod wrażeniem! Po świętach w większości urzędów w Polsce tworzyły się wielkie kolejki z powodu wymiany dowodów osobistych. A w Brzeszczach nie zauważyłem jakiegokolwiek tłoku.

Mam taki wysyp wrażeń, bo w czasie świąt na parę dni wróciłem w rodzinne strony. Dlatego na własne uszy słyszałem jak w Wigilię, w okolicach północy, w Jawiszowicach-Kółku zwierzęta przemówiły ludzkim głosem. Te zwierzęta to jakaś banda gówniarzy, która za-

miast śpiewać na pasterce, zajęła się demolowaniem m.in. koszy na śmieci. Oczywiście szybko pojawiły się głosy, że to z powodu licznego nagromadzenia lokali gastronomicznych w Kółku. Ale to bzdurne tłumaczenie. Bardzo ciekawe gdzie byli rodzice tych gówniarzy? Przecież nie ma większego problemu, żeby po nocnym powrocie do domu nastolatek chuchnął tatusiowi czy matce w twarz. To najprostszy sposób wykrywania alkoholu w wydychanym powietrzu. Wtedy można dziecku „dmuchnąć” w twarz, żeby się nauczyło porządku. Ewentualnie zastosować inną karę.

Dopiero jeśli rodzice nie dbają o wychowanie dziecka, można mieć pretensje do policji i straży miejskiej, które nie zapanują nad utrzymaniem porządku. Chętnie przeczytałbym w „OB” informacje o zabranii koncesji na alkohol właścicielowi knajpy, w której sprzedaje się napoje wysokokowe nieletnim albo pijanym. Niech nikt mnie nie przekonuje, że to trudne zadanie. Kiedyś pisując intensywniej w „OB” urządziłem prowokacyjny zakup piwa i wina. Podstawiony małolat kupo-

wał w go każdym sklepie, w którym poprosił o butelkę. No ale wtedy pan K. ówczesny komendant komisariatu policji w czasie sesji RM informował, że naruszyłem prawo. Bo zakup kontrolowany można robić tylko pod nadzorem prokuratora. Po nieudacznym komendancie komisariatu słuch zaginęła, a problem istnieje!

Natomiast jestem absolutnie przeciwny jakimś administracyjnym ograniczeniom godzin handlu czy obowiązkowi zamykania knajpek. Dlaczego ktoś, kto umie się zachować, nie może siedzieć choćby do rana przy piwie? Zdarza mi się chodzić do różnych warszawskich lokali. Tam właścicielom zależy żeby przestrzegać prawa. Bo ryzykują utratę koncesji, czyli sporej kasy.

Od kasy zacząłem, na kasie skończyłem. Dlatego P.T. Czytelnikom życzę, żeby w Nowym Roku każdy znalazł sobie taką fajną, niezbyt absorbującą fuchę, dzięki której co miesiąc do portfela prawie za nic wpadać będzie po 800 zł. Wtedy świat będzie trochę piękniejszy!

Jarosław Rybak
jrybak@interia.pl

Zawierucha ze śmieciami

Grudzień upłynął w gminie Brzeszcze pod znakiem namiętnych dyskusji o cenach za wywóz śmieci, zaproponowanych przez Agencję Komunalną.

Na tzw. „afere śmieciową” (czytaj o niej także na str.12) nie pozostali obojętni radni, podejmując decyzję, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy nowego roku przedyskutują niektóre zapisy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Brzeszcze i zastanowią się nad wprowadzaniem do niego zmian. Całe zamieszanie wyjaśniają tym, że nowi radni jakoby nie mieli okazji zapoznać się z regulaminem. Argument dziwny, bo mieli taką samą możliwość, jak każdy inny mieszkaniec gminy. Regulamin Rada Miejska uchwaliła w marcu ubiegłego roku. W kwietniowym numerze „Odgłosów” przedstawialiśmy najważniejsze zapisy regulaminu. Przytoczyliśmy też opinię ówczesnego radnego, który już wtedy prognozował, że przyjęty w regulaminie wskaźnik produkcji śmieci na jednego mieszkańca - 1,87m³, doprowadzi do wzrostu cen za wywóz śmieci. Wtedy nikt dyskusji nie podjął. Cennika wywozu śmieci nie przedstawiono przez prawie siedem miesięcy obowiązywania regulaminu. Agencja Komunalna zrobiła to dopiero w grudniu, uzasadniając podwyżkę właśnie zmianami w regulaminie. Sporo dotychczasowych klientów Agencji Komunalnej podpisało już nowe umowy. Duża część mieszkańców jest jednak oburzona. I trudno się im dziwić. Przykładowo gospodarstwo domowe zamieszkiwane przez siedem osób w ubiegłym roku za opróżnienie jednego kosza płaciło (w przeliczeniu na miesiąc) 15,25 zł. W tym roku za opróżnienie dwóch koszy zapłaci 34,87 zł. Taką podwyżkę trudno bezboleśnie przelknąć.

JaBi

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 2111-490, 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Ceny na cmentarzach

W związku z zakończeniem budowy cmentarza komunalnego w Jawiszowicach Rada Miejska ustaliła cennik opłat za usługi cmentarne na cmentarzach komunalnych położonych w Brzeszczach i Jawiszowicach.

Cmentarzem w Brzeszczach i nową częścią cmentarza w Jawiszowicach będzie zarządzać teraz jedna firma. W listopadzie za porozumieniem stron rozwiązano umowę dzierżawy cmentarza w Brzeszczach z Agencją Komunalną. Jednocześnie Urząd Gminy wszczął postępowanie administracyjne w trybie zapytania o cenę na administrowanie cmentarzami komunalnymi. Wybrano ofertę cenową przedstawioną przez

Agencję Mieszkaniową. Dlatego też konieczne było uchwalenie wysokości opłat za usługi cmentarne. Opłaty za kopanie grobów i przeprowadzanie ekshumacji będą dochodem administratora, zaś pozostałe wymienione w uchwale, dochodem gminy Brzeszcze.

Nowy cennik przygotowany przez burmistrza Brzeszcz wywołał w Radzie Miejskiej sporo kontrowersji. Po długiej dyskusji radni odrzucili propozycje burmistrza i zdecydowali, że dalej ważny będzie cennik obowiązujący dotychczas na cmentarzu komunalnym w Brzeszczach, którym zarządzała Agencja Komunalna. Wniósł o to radny Krzysztof Bielenin ze Skidzina.

jack

Opłaty za usługi cmentarne na cmentarzach komunalnych w Brzeszczach i Jawiszowicach:

1. Za miejsce pod groby ziemne zwykłe na okres 20 lat:

- grób jednomiejscowy - 350 zł
- grób dwumiejscowy - 700 zł
- grób dla dzieci - 50 zł

2. Za miejsca pod groby murowane - grobowce na okres 20 lat:

- grobowiec jednomiejscowy - 500 zł
- grobowiec dwumiejscowy - 1000 zł
- grobowiec dwumiejscowy w pionie - 1000 zł
- grobowiec dwumiejscowy pogłębiony - 2000 zł

3. Za jednorazowe wydanie zezwolenia na wybudowanie nagrobka - pomnika:

- grób jednomiejscowy - 40 zł
- grób dwumiejscowy - 60 zł
- grób dla dzieci - 20 zł

4. Za jednorazowe wydanie zezwolenia na wybudowanie grobu murowanego - grobowca:

- grobowiec jednomiejscowy - 100 zł
- grobowiec dwumiejscowy - 200 zł

5. Za rezerwację miejsca na 20 lat:

- grób jednomiejscowy - 500 zł
- grób dwumiejscowy - 1000 zł

6. Za zachowanie istniejącego grobu na kolejne 20 lat w wysokości opłat określonych w punktach 1 i 2.

7. Za jednorazowe korzystanie z sali obrzędowej w domu pogrzebowym w Jawiszowicach i kaplicy w Brzeszczach - 100 zł

8. Za korzystanie z chłodni za każdą rozpoczętą dobę - 30 zł

9. Za wykopanie i zasypianie:

- grobu zwykłego - 400 zł
- grobu głębinowego - 450 zł
- grobu dla dzieci - 50 zł

10. Za wykopanie grobowca:

- pojedynczego - 500 zł
- podwójnego - 1000 zł

11. Za uformowanie nagrobka - 50 zł

12. Za obsługę ceremonii pogrzebowej - 100 zł

13. Za korzystanie z terenu i urządzeń cmentarzy przy wykonywaniu prac remontowych, a w szczególności budowie i remoncie nagrobków - 40 zł

Ogłoszenia drobne

• Przywóz, dostawa węgla na talony, tel. 606 98 50 73.

• Sprzedam pianino marki „Akord”, tel. (032) 2111-399.

• Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, do egzaminów ZD, ZD+, ZMP; tel. 0513 161 756.

• Kredyty gotówkowe - decyzja w 1 godzinę; gotówka w 1 dzień. Akcja konsolidacja do 85 tys. zł. Chwilówka od ręki. Tel. (032) 737 27 07, www.kredyty-chwilowki.pl.

Znamy zarobki władzy

Rada Miejska ustaliła wysokość miesięcznego wynagrodzenia burmistrza Brzeszcz oraz diet przysługujących radnym za udział w pracy RM i jej komisjach.

Burmistrz Brzeszcz Teresa Janowska będzie zarabiała 4960 zł brutto. To więcej o 430 zł w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wzrósł też - o 175 zł - dodatek funkcyjny, który teraz wyno-



Trzynastu radnych głosowało za podwyższeniem wysokości diet.

20 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Wynagrodzenie zasadnicze wójta gminy Oświęcim wynosi 4450 zł, a wójta gminy Osiek 4015 zł. Dodatki funkcyjne ustalono dla nich odpowiednio w wysokości: 1400 zł oraz 1530 zł.

Dieta radnego gminy Brzeszcze wynosi teraz 863 zł (poprzednio 802 zł). Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej oraz przewodniczący komisji stałych RM każdego miesiąca będą dostawać 1209 zł. Przewodniczący Rady Miejskiej zarabia 1899 zł. Za przyjęciem uchwały określającej wysokość diet głosowało trzynastu radnych, sześciu było przeciw, jeden wstrzymał się od głosu, a jeden nie brał udziału w głosowaniu.

Głosując nad wysokością diet, większość radnych odrzuciła po drodze trzy wnioski wniesione przez radnych: Wiesława Albina, Krzysztofa Bielenina ze Skidzina oraz Andrzeja Włodarczyka. Radny Albin proponował, by dieta radnego wynosiła 400 zł. Przewodniczący RM według jego propozycji miałby zarabiać - 600 zł, zastępca przewodniczącego RM - 500 zł, a przewodniczący komisji stałych RM - 450 zł. Radny Bielenin wnioskował o pozostawienie wysokości diet na dotychczas obowiązującym poziomie, radny Włodarczyk proponował z kolei ujednoczenie wszystkich diet i zrównanie ich do najniższego poziomu.

Dla porównania wynagrodzenie zasadnicze burmistrza gminy Kęty wynosi 4600 zł, dodatek funkcyjny - 1800 zł, zaś dodatek specjalny 2560 zł. Burmistrz Chełmka również zarabia 4600 zł. Jego dodatek funkcyjny ustalono w wysokości 1500 zł, a dodatek specjalny w wysokości 2440 zł. Przysługuje mu też dodatek stażowy w wysokości

1950 zł. Burmistrzowi przysługuje też dodatek specjalny w wysokości 40 proc. łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. W tym przypadku to o 10 proc. więcej niż poprzednio. Jest jeszcze dodatek za wieloletnią pracę (stażowe) w wysokości i na zasadach określonych w ustawie o pracownikach samorządowych. Dla porównania wynagrodzenie zasadnicze burmistrza gminy Kęty wynosi 4600 zł, dodatek funkcyjny - 1800 zł, zaś dodatek specjalny 2560 zł. Burmistrz Chełmka również zarabia 4600 zł. Jego dodatek funkcyjny ustalono w wysokości 1500 zł, a dodatek specjalny w wysokości 2440 zł. Przysługuje mu też dodatek stażowy w wysokości

JaBi

Informacja

Urząd Gminy w Brzeszczach informuje, że z dniem 1 stycznia 2007 r. administratorem cmentarzy komunalnych w Brzeszczach i w Jawiszowicach (nowa część) jest Agencja Mieszkaniowa Spółka z o.o. w Brzeszczach, ul. Dworcowa 36.

W związku z tym wszystkie sprawy związane z usługami wykonywanymi na cmentarzach komunalnych należy załatwiać w Agencji Mieszkaniowej Spółka z o.o., ul. Dworcowa 36, tel. 032 2111 536, 032 737 20 55.

Informacja

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi działającego przy KWK „Brzeszcze-Silesia” zaprasza krwiodawców i sympatyków Klubu do oddawania krwi w 2007 r. w terminach: 5 stycznia, 2 marca, 11 maja, 13 lipca, 7 września, 16 listopada.

Poprawiają przyrodę

Rada Miejska i burmistrz chcą korekty granic obszarów specjalnej ochrony ptaków na terenie gminy Brzeszcze pn. „Stawy w Brzeszczach” oraz „Dolina Dolnej Soły” w ramach obszaru Natura 2000.

W przedmiotowych uchwałach radni negatywnie zaopiniowali przedstawione przez Ministerstwo Środowiska, w piśmie skierowanym do Urzędu Gminy z dnia 23 listopada, granice obszarów specjalnej ochrony ptaków. Zdaniem radnych i burmistrza granice obszaru „Stawy w Brzeszczach” proponowane przez ministra środowiska w znacznym stopniu ograniczą możliwość prowadzenia inwestycji w paśmie odcinka drogi ekspresowej S1 relacji Kosztowy - Bielsko-Biała, przebiegającego przez Nazieleńce. Władze gminy argumentują też, że obszar ten znajduje się w zdecy-

dowanej większości na terenie górniczym, na którym prowadzona jest eksploatacja węgla, która może znacząco wpływać na planowane obszary specjalnej ochrony ptaków. W uchwale pada też argument, że wprowadzenie obszaru specjalnej ochrony w znacznym stopniu utrudni prowadzenie na stawach rybnych gospodarki rybackiej.

Oдноśnie obszaru „Dolina dolnej Soły” władze gminy zwracają uwagę, że w związku z zagrożeniem powodziowym występującym w rejonie sołectw: Zasole, Skidziń i Wilczkowie, które stanowią zachodnią granicę obszaru specjalnej ochrony ptaków, niezbędne jest prowadzenie pilnych prac, mających na celu zabezpieczenie życia oraz mienia mieszkańców. Prace te mogą być w konflikcie z proponowanym obszarem specjalnej ochrony ptaków.

jack

Informacja

Terminy zebrań sprawozdawczo-wyborczych w sołectwach i samorządach osiedlowych (godzina pierwsza oznacza I termin zebrań, godzina druga - II termin)

• **Samorząd Osiedlowy nr 1** - 23 stycznia (wtorek); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: siedziba Samorządu - budynek przy ul. Mickiewicza 6;

• **Samorząd Osiedlowy nr 2** - 19 stycznia (piątek); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: siedziba Samorządu - budynek przy ul. Mickiewicza 6;

• **Samorząd Osiedlowy nr 3** - 22 stycznia (poniedziałek); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: strażnica OSP w Brzeszczach;

• **Samorząd Osiedlowy nr 4** - 25 stycznia (czwartek); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: świetlica na os. Szymanowskiego;

• **Samorząd Osiedlowy nr 5** - 16 stycznia (wtorek); godz. 16.00; godz. 16.15; miejsce: Dom Ludowy w Borze;

• **Samorząd Osiedlowy nr 6** - 18

stycznia (czwartek); godz. 17.00; godz. 17.15; miejsce: świetlica OK na os. Paderewskiego;

• **Samorząd Osiedlowy nr 7** - 31 stycznia (środa); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: świetlica na os. Szymanowskiego;

• **Samorząd Osiedlowy nr 8** - 24 stycznia (środa); godz. 17.00; godz. 17.15; miejsce: Ośrodek Kultury w Brzeszczach;

• **Sołectwo Zasole** - 28 stycznia (niedziela); godz. 15.00; godz. 15.15; miejsce: strażnica OSP w Zasolu;

• **Sołectwo Wilczkowie** - 30 stycznia (wtorek); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: Dom Ludowy w Wilczkowicach;

• **Sołectwo Skidziń** - 17 stycznia (środa); godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: Dom Ludowy w Skidzinu;

• **Sołectwo Przecieszyn** - 27 stycznia (sobota) godz. 16.45; godz. 17.00; miejsce: Dom Ludowy w Przecieszynie;

• **Sołectwo Jawiszowice** - 21 stycznia (niedziela); godz. 14.00; godz. 14.15; miejsce: strażnica OSP w Jawiszowicach.

Radni do komisji

Radni Rady Miejskiej wybrali składy osobowe komisji stałych. Wszystkie stanowiska przewodniczących komisji i ich zastępców objęli radni koalicji Wspólnota Samorządowa - Platforma Obywatelska - Prawo i Sprawiedliwość. Radnym opozycji pozostało zwykle członkostwo.

Komisja Rewizyjna: Radosław Szot - przewodniczący, Mirosław Bukowski - zastępca przewodniczącego, Adam Drewniak, Władysław Senkowski, Andrzej Włodarczyk, Marcin Kubica.

Komisja Skarbu: Danuta Socha - przewodnicząca, Krzysztof Bielenin z Brzeszcz - zastępca przewodniczącej, Sławomir Drobny, Wiesław Grzywa, Władysław Senkowski, Wiesław Albin,

Zbigniew Rodak, Andrzej Formas, Tadeusz Wawro.

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Ekologii: Anna Rusin - przewodnicząca, Sławomir Drobny - zastępca przewodniczącej, Krzysztof Bielenin ze Skidzinia, Mirosław Bukowski, Danuta Socha, Wiesław Albin, Marcin Kubica, Władysław Senkowski, Tadeusz Wawro, Krzysztof Bielenin z Brzeszcz.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu: Anna Kasprzyk-Hałat - przewodnicząca, Zbigniew Kozak - zastępca przewodniczącej, Piotr Smreczyński, Władysław Zawadzki, Andrzej Włodarczyk.

Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych: Piotr Smreczyński - przewodniczący, Adam Drewniak - zastępca przewodniczącego, Anna Rusin, Anna Kasprzyk-Hałat, Zbigniew Kozak, Radosław Szot. **jack**

Szanowni Państwo!

Z wielką nadzieją zwracamy się do Państwa o wsparcie prospołecznych działań naszej organizacji poprzez przekazanie 1% odpisu podatkowego.

Fundacja nasza działa już 16 lat i realizuje programy Państwu bliskie:

- opiekujemy się dziećmi prowadząc dwie świetlice terapeutyczne dla osiemnastolatka dzieci,

- pomagamy zdolnej młodzieży wymagającej wsparcia finansowego, w ramach prowadzonego przez nas Lokalnego Funduszu Stypendialnego, przyznając stypendia naukowe. Przez okres 5 lat przyznaliśmy 255 stypendiów na ogólną kwotę 230 000,00 zł.

- realizujemy bezpośrednią pomoc osobom niepełnosprawnym i ich opiekunom, pro-

wadząc wypożyczalnię i dystrybucję sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, - w trosce o najuboższych mieszkańców naszej gminy, w ramach Programu PEAD, sprowadziliśmy przez okres 3 lat ponad 100 ton żywności.

Jesteśmy z Państwem w stałym kontakcie zamieszczając w „Odgłosach Brzeszcz” informacje i sprawozdania z naszej działalności.

Bardzo liczymy na Państwa pomoc. Wspólnie możemy zrealizować bardzo wiele. Musimy pamiętać, że nasza gmina jest Naszą Małą Ojczyzną, za którą wszyscy powinniśmy być odpowiedzialni.

W imieniu dzieci, młodzieży i osób potrzebujących **BARDZO DZIĘKUJEMY.**

Zarząd Fundacji Pomocy Społecznej

Pomóż spełnić marzenia naszych dzieci, zostawiając 1% swojego podatku w Gminie Brzeszcze.

FUNDACJA POMOCY SPOŁECZNEJ
32 - 620 Brzeszcze, ul. Kościuszki 4
Bank BPH S.A. O/OSWIĘCIM 56 1060 0076 0000 3200 0035 5493
www.republika.pl/fundacjabrzeszcze

Wyróżnienie dla fundacji

Fundacja Pomocy Społecznej w Brzesczach została wyróżniona w konkursie o nagrodę marszałka województwa małopolskiego „Kryształ Soli”. To nagroda dla najlepszych organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego w 2006 r.

Z grona 130 zgłoszonych wniosków konkursowych zespół oceniający wyłonił do półfinału 80 organizacji pozarządowych w dziewięciu kategoriach, 38 spośród nich hono-



Prezes FPS Anna Zalwowska z dyplomem, który fundacja otrzymała od marszałka Małopolski Marka Nawary.

rując nagrodami i wyróżnieniami. Brzeczczńska fundacja otrzymała wyróżnienie w kategorii: Edukacja i Nauka - za całokształt działań na rzecz mieszkańców Małopolski oraz za wkład w budowę i rozwój małopolskiego społeczeństwa obywatelskiego. Laury wręczono 1 grudnia w Krakowie podczas siódmej edycji Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych.

- Bardzo cieszymy się z tego wyróżnienia. Powód do radości jest tym większy, bo znaleźliśmy się wśród takich nagrodzonych, jak np. funda-

cja „Mimo Wszystko” Anny Dymnej czy krakowski Bank Żywności - mówi Anna Zalwowska, prezes FPS w Brzesczach. - Na to wyróżnienie na pewno zapracowały też osoby, które przekazały na rzecz naszej fundacji 1 procent z podatku od dochodów. Tą drogą w minionym roku udało nam się pozyskać prawie 12 tys. zł od ponad 140 osób. Pieniądze trafiły do prowadzonych przez nas świetlic resocjalizacyjnych dla dzieci.

Fundacja Pomocy Społecznej nie sie pomoc osobom będącym w trudnej sytuacji materialnej oraz niepełnosprawnym już od szesnastu lat. Od pięciu wspiera zdolnych uczniów i studentów z niezamożnych rodzin w ramach Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Równe szanse”. Z tej ostatniej formy pomocy do tej pory skorzystało 255 osób, na kwotę blisko 230 tys. zł. Fundacja nieodpłatnie użycza też sprzęt terapeutyczny dla osób dotkniętych przez los. Od trzech lat, realizując Europejski Program Pomocy Najbardziej Potrzebującym PEAD, sprowadza produkty żywnościowe z krakowskiego Banku Żywności. W tym okresie do brzeczczanskich podopiecznych

trafiło ponad 100 ton produktów. Odbiorcami są zespoły charytatywne działające przy parafiach św. Urbana w Brzesczach, Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach, Matki Bożej Częstochowskiej w Przeciszynie oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesczach (dla osób mieszkających w noclegowni), Ośrodek Pomocy Społecznej w Grojcu i świetlice „Impuls”. Dystrybucją darów zajmują się komisje charytatywne działające przy parafiach. Tylko w bieżącym roku z tej formy pomocy skorzystało 359 rodzin. EP

Uroczystości w cieniu tragedii

W dniu górniczego święta brzeczczan nie zbudziła, jak co roku, kopalniana orkiestra dęta. Jedy- nym akcentem obchodów imienin patronki górników były odprawiane msze św. w kościołach. W parafii św. Urbana homilię wygłosił biskup Tadeusz Rakoczy.

Barbórkowym obchodom, po tragedii w rudzkiej „Halembie” towarzyszył nastrój powagi i zadu-



Po mszy św. górnicy rozeszli się do domów. Zrezygnowano z tradycyjnych uroczystości.

my. Nie było spotkania na cechowni, uroczystej akademii, piwnej karczmy i tradycyjnego przemarszu do kościoła przy dźwiękach kopalnianej orkiestry. Nie było też pobudki na górniczych osiedlach, do której mieszkańcy Brzeczcz się przyzwyczaili.

Obchody gminne odbywały się w parafii św. Urbana. Mszę w asyście proboszczów ks. Kazimierza Kulpy, ks. Franciszka Janczego i ks. Jacka Przybyłto celebrował ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, biskup Tadeusz Rakoczy. W homilii skierowanej do wiernych mówił o poszanowaniu pracy górników, o tragediach na dole, których na przestrzeni lat nie brakowało i restrukturyzacji branży górniczej.

- Wobec tylu ludzkich nieszczęść należy zastanowić się nad polityką pracy w naszej Ojczyźnie. Od dłuższego czasu mamy do czynienia z niejednokrotnie chaotyczną restrukturyzacją. Jej celem jest przyspieszony rozwój. Jednakże rozwój, o który troszczymy się i dbamy, także ekonomiczny, nie może być proce-

sem automatycznym, nieograniczonym i niekontrolowanym. Obok praw ekonomii winien kierować się moralnymi prawami, które wskazują człowieka jako podmiot, cel całego procesu produkcji, a nie rzecz - mówił biskup Tadeusz Rakoczy. - Jest więc rzeczą ogromnej wagi, by w sytuacji gospodarczej naszego kraju, gdy człowiek niestety często bywa traktowany

jako narzędzie produkcji, pilnować, by nie dochodziło do zachwiania czy wręcz odwrócenia porządku wyznaczonego przez Stwórcę. Bo to narusza ludzką godność - podkreślał biskup. - To wielkie zadanie dla władz państwowych, ale i związków zawodowych, i innych organizacji pracowni-

mych. Kościół pragnie uczestniczyć w formułowaniu takich koncepcji rozwoju, podejmując wraz z innymi tak często postulowany przez śp. ks. Józefa Tischnera dialog społeczny na temat pracy i pracy nad pracą.

W dalszej części homilii biskup Rakoczy odniósł się do społecznych skutków likwidacji kopalń, braku właściwej - jego zdaniem - polity-



Mszę św. barbórkową celebrował biskup Tadeusz Rakoczy.

ki energetycznej państwa i całościowej koncepcji funkcjonowania górnictwa. Mówił też o warunkach pracy w rodzimych kopalniach. Stwierdził, że praca nie może wiązać się z narażeniem życia lub zdrowia człowieka, a przestrzeganie prawa pracy powinna kontrolować władza państwowa. EP

Informacja

Zarząd Powiatu w Oświęcimiu ogłasza uzupełniający nabór wniosków o przyznanie stypendium dla studentów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na wyrównanie szans edukacyjnych w roku akademickim 2006/2007.

Wnioski wraz z oświadczeniem o dochodach i wymaganymi załącznikami należy składać do 26 stycznia 2007 r. w Wydziale Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10.

Pełne informacje nt. warunków przyznawania stypendiów dostępne są na stronie internetowej www.powiat.oswiecim.pl/oswiata w pliku Informator Beneficjenta Ostatecznego.

Szkolne wspomnienia

W związku ze zbliżającym się 150-leciem szkolnictwa w Brzeszczach zwracamy się z prośbą do wszystkich absolwentów Szkoły Podstawowej nr 1 (wcześniej Szkoły Powszechnej) w Brzeszczach i do wszystkich osób z nią związanych o spisanie swoich osobistych wspomnień dotyczących różnych sytuacji codziennego życia szkoły.

Będziemy Państwu wdzięczni za wszelkiego typu relacje, zarówno wesołe i humorystyczne jak i te, które być może wyciskały łzy z oczu. Bardzo zależy nam na tym, żeby ocalić od zapomnienia chociażby małe skrawki przeszłości, związane ze szkołą. Zachęcamy więc do odświeżenia pamięci i sięgnięcia po pióro.

Część tych materiałów zamierzamy umieścić na szkolnej stronie internetowej. Ponadto wszystkie Państwa zapiski wzbogacając dokumenty życia szkoły gromadzone w bibliotece. A może uda nam się je wydać w przyszłości w formie książkowej.

Cenne będą również świadectwa, nagrody, pamiętniki, zeszyty, podręczniki, tarcze, mundurki szkolne i inne pamiątki, a przede wszystkim fotografie. Materiały te zamierzamy zaprezentować na wystawie



okolicznościowej, jak również wykorzystać do opracowania prezentacji multimedialnej.

Spisane wspomnienia prosimy przesyłać na adres szkoły, lub skontaktować się z nami telefonicznie ewentualnie elektronicznie. Jeśli zajdzie taka potrzeba, nauczyciele szkoły postarają się dotrzeć do Państwa osobiście, w uzgodnionych terminach w celu rozmowy z Państwem. Wszystkie materiały zostaną zwrócone właścicielom.

Nasz adres:

Szkoła Podstawowa nr 1 im. St. Staszica, ul. Szkolna 6, 32-620 Brzeszcze, tel., fax (32) 21 11 220.

Email: jedynka@pedagog.pl oraz szkolapodstnr1brzeszcze@poczta.onet.pl

Bardzo prosimy o dostarczenie wszystkich materiałów do końca stycznia 2007 roku.

Zespół do spraw promocji szkoły.

Leć piosneczko od morza do Śląska

Tradycyjnie od kilku lat, uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Skidzinie oraz mieszkańcy Wilczkowic, Skidzinia i Zasola wspólnie świętują Dzień Górnika w Domu Ludowym w Wilczkowicach.

Uroczystość rozpoczęto minutą ciszy w hołdzie górnikom, którzy tragicznie zginęli w kopalni Halemba.

Potem uczniowie zaprosili gości w podróż od morza do Śląska. Zwiedzaniu polskich krain towarzyszyły najpiękniejsze piosenki, wiersze i obrazy. Nie zabrakło popularnych polskich tańców:

chodzonego, trojaka, krakowianka, górniczego walczyka, a nawet ognistego zbójnickiego. Występem uczniowie przypomnieli, że wśród górniczej braci są przedstawiciele wielu polskich regionów etnograficznych, a górniczy trud jest doceniany i szanowany w całym kraju. Żywą reakcją widzów wywoływały obrazy z prezentacji multimedialnej, zwłaszcza te, które dotyczyły rodzinnych stron.

Imprezie towarzyszył kiermasz świąteczny. Dużym powodzeniem cieszyły się kartki i stroiki świąteczne przygotowane przez uczniów i nauczycieli. **AK**

Myśli patrona

„Powołaniem poezji jest ocalić wartości najważniejsze i podeptane”... czyli rozmyślenia księdza Twardowskiego na koniec starego i początek nowego roku.

Gimnazjum nr 1 szczeni się imieniem niezwykłego człowieka - Księdza Jana Twardowskiego. 18 stycznia minie rok od śmierci Księdza - Poety, który uczył uśmiechać się mimo rozpacz, który potrafił dostrzec sercem to, co niewidoczne dla oczu. Jego wiersze są bardzo proste, ale dzięki tej prostocie przejmują do głębi. Jan Twardowski mówił o tym, czym jest wiara, ufność, obcowanie z Bogiem i ludźmi, czym jest miłość i przyjaźń, a więc o wartościach ponadczasowych i takich, na których warto budować przyszłość, swoje życie.

Poezja Księdza Jana Twardowskiego dociera do serc i umysłów licznej rzeszy czytelników, nie tylko tych młodszych, ale i starszych, dojrzałych. W dzisiejszych czasach, kiedy tak dużo mówi się o trudzie wychowania młodego pokolenia, o zalewającej nas zewsząd przemocy i obojętności, braku autorytetów i wartości, warto sięgnąć po utwory ks. Jana. Możemy z nich bowiem zaczerpnąć optymizmu życiowego i pociechy w wędrówce do celu - wbrew wszystkim trudnościom i porażkom, bo „jeśli żyjesz dobrem tych, dla których pracujesz, gdy dostrzegasz ludzi, z którymi pracujesz - przestajesz żyć tylko dla siebie i żyjesz miłością.”

„Jako nauczyciele podejmujemy powołanie i chcemy być tylko silni, kroczyć jak na defiladzie, a Bóg chce właśnie i tych nieudanych rzeczy na drodze, naszych niepowodzeń i słabości. (...) Ile razy jak diabeł święconej wody boimy się tego, co nam się nie udaje. Boimy się naszych niepowodzeń. Tymczasem przypomnijmy sobie, ile razy zmartwienia, kłopoty, nieprzespane noce pomogły nam coś lepiej zrozumieć, spojrzeć na siebie krytycznie, zrozumieć samego siebie. Były zadaniem do wykonania, próbą wierności Bogu, stopniem, po którym trzeba było wejść

w górę, furtką, przez którą mieliśmy przejść na drodze naszego dojrzwania” - pisze ks. Jan Twardowski w swoim „Elementarzu”.

Wiara w dobro ukryte w człowieku i obecność nadziei każdego dnia sprawia, że uchronimy się od rozpacz, z przekonaniem, iż nie ma sytuacji przegranych, uczuć niepotrzebnych. W wierszu „Kiedy mówisz” czytamy, że „nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia. Kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno. Odetchnij, popatrz, spadają z obłoków małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia.”

Życie podrzuca nam małe uroczyste niespodzianki, na które warto zwrócić uwagę. Ile jest małych uroczystych spraw, które mogą nas zadziwić i odwrócić uwagę od własnych wielkich dramatów.

*„Ile ważnego w tym co nieważne
Ile potrzebnego w tym co niepotrzebne
Ile uśmiechu w tym co niewesołe.”*

Na koniec roku robimy zwykle podsumowanie tego, co było, minęło. Składamy sobie życzenia, by kolejny rok był bardziej udany, radośniejszy, pełen pomysłowości. Robimy nowe postanowienia i obiecujemy wykonać zadania, na których realizację nie mieliśmy czasu, z którymi nie zdążyliśmy. „Skąd tyle radości z każdym nowym rokiem? (...) Radość noworoczna ma swój głęboki sens. Po prostu cieszymy się darem czasu, łaską czasu. Ile możemy dobrego zrobić w ciągu 365 dni, 6 godzin, 9 minut i 10 sekund, bo tak długo obraca się Ziemia dookoła Słońca w ciągu roku. Byle tylko nie obracać się wyłącznie wokół samego siebie. Czas jest naszym wielkim skarbem. Mówią nawet, że czas to miłość. Możliwość służenia innym.”

Miłośników poezji ks. Jana oraz wszystkich czytelników „Odgłosów Brzeszcz” pragniemy już dziś zaprosić 30 stycznia na koncert poezji śpiewanej utworów ks. Twardowskiego, organizowany przez nasze gimnazjum i OK. Podczas koncertu wystąpi wysoko oceniany przez profesjonalistów zespół wokalny, kierowany przez panią Katarzynę Mreżar oraz grupa artystyczna Krakowskie Przedmieście, popularyzująca poezję religijną.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i uczniowie Gimnazjum nr 1

(ciąg dalszy ze str. 1)

przystąpić do modelowania kopalni, czyli zamknąć niepotrzebne wyrobiska, zaizolować, wyrabować i w przyszłości zgłębiać szyb, żeby można było bezpiecznie wydobywać węgiel. Takie rozwiązanie nie znalazło jednak poparcia społecznego. Prowadzenie wydobycia w obecnym modelu jest niemożliwe. Może jeszcze na jednej ścianie, a co potem? „Brzeszcze” w międzyczasie przyjmą ludzi z zewnątrz, tym samym zamykając drogę górnikom z Czechowic. Przemieszczenie pracowników musi nastąpić najpóźniej z końcem 2007 r. W prasie pojawiają się artykuły, że w Czechowicach-Dziedzicach powstanie spółka pracownicza. Nasuwa się zaraz pytanie, kto sfinansuje budowę nowego poziomu, bo to setki milionów złotych.

Bezpieczeństwo

- Można by głowę do góry dźwigać, gdyby nie zapalenie się metanu 1 kwietnia 2003 r. Na dole zginął Adam Pacyga. Poparzeniu uległo 11 górników. Przeżyłem wtedy 17 najtrudniejszych dni w moim życiu - zamyśla się dyrektor Malina. - Udało się nam opanować pożar, odzyskać cały majątek, dokończyć ścianę, ale zgubiliśmy po drodze człowieka. W równy rok po tragedii byliśmy w Skawicy na jego pogrzebie.

„Brzeszcze-Silesia” jest drugą po kopalni „Pniówek” najbardziej metanową kopalnią w kraju. Jednak właściwe gospodarowanie metanem, zapewnia w miarę dobry poziom bezpieczeństwa. Ruch I kopalni w skali roku sprzedaje aż 30 mln metrów sześciennych tego gazu za prawie 10 mln zł. Odbiorcą jest Firma Chemiczna „Dwory”.

- Unoszący się w przestrzeniach wyrobisk metan trzeba izolować i odbierać w sposób kontrolowany - zaznacza dyrektor Malina. - Aż 80 proc. metanu przeznaczonego do handlu pochodzi ze starych zrobów, czyli z tych przestrzeni gdzie mamy przyłożone rurociągi odmetanowania, a tylko 20 proc. ze ścian, gdzie prowadzone są roboty eksploatacyjne.

Metan ujęty do celów handlowych to tylko 30 mln metrów sześciennych. Kolejne 70 mln metrów sześciennych kopalnia wysyła szybami wentylacyjnymi w powietrze. Różnią się jednak stężeniem. Handlowy posiada 40-45 proc. stężenie. Ten drugi tylko do 0,5 proc., ale w ciągu minuty szybami uchodzi go aż około 135 metrów sześciennych. To wielki potencjał energetyczny.

- Na świecie, jak na razie, są tylko dwie instalacje - w Australii i USA - wykorzystujące ten gaz do produkcji energii. W latach 2001-2002 amerykańscy naukowcy opracowali biznesplan dla kopalni „Brzeszcze” do gospodarczego wykorzystania metanu - mówi dyrektor Malina. - Tu mógłby powstać zakład energetyczny produkujący energię cieplną i elektryczną. Prąd kopalnia zużyłaby, a ciepło wyko-

rzstała do stworzenia klimatyzacji centralnej na poziomie 900 m, by poprawić warunki pracy na dole. Ale największe zwycięstwo byłoby wtedy, gdy produkowaną z metanu energię uznano za odnawialną. Można ją dwa razy drożej sprzedać.

Kopalnia „Brzeszcze-Silesia” ma jeden z lepszych wskaźników wypadkowości w Kompanii Węglowej. Dyrektor podkreśla, że cho-

Podziękowanie

Wszystkim moim górnikom oraz całej społeczności miasta i gminy Brzeszcze pragnę podziękować za lata współpracy, za to, że Szanowni Państwo pozwoliliście mi znaleźć tutaj mój „drugi dom rodzinny”.

Życzę Państwu wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2007 roku i w dalszych latach. Moim górnikom życzę szczęścia górniczego i opieki św. Barbary przez wszystkie lata ich pracy w kopalni.

Zenon Malina

ciaż wypadków jest więcej, są jednak mniej uciążliwe i nie powodują kalectwa. Ciągłej poprawie stanu bezpieczeństwa służą mają prezentacje audiowizualne na cechowni przed zjazdem na dół. Filmy, które powstały na bazie zaistniałych w kopalni „Brzeszcze-Silesia” wypadków, mają utkwąć w podświadomości górników. Do pracowników trafiły też podręczne książeczki o zasadach bezpieczeństwa w kopalni, które górnik może z powodzeniem schować w kieszeni ubrania roboczego.

Zgłębili szyb

Dyrektor Malina zgłębienie szybu Andrzej VIII oraz budowę szybu Andrzej IX uważa za najważniejsze przedsięwzięcia w swojej ponad 6-letniej karierze dyrektorskiej w Brzeszczach.

- Dzięki zgłębieniu łatwiejsza będzie eksploatacja pokładów węgla. Nie uważam tego jednak za mój sukces, ale wspólny kadry zarządzającej kopalnią od lat 80. - twierdzi Zenon Malina. - To moi poprzednicy, dyrektorzy Jerzy Strzempek, Tadeusz Surman, Witold Panuszka, zapoczątkowali rozbudowę szkieletową kopalni. Nie zaniechaliśmy ich dzieła, dokonując dalszego rozcięcia szkieletu. Dokończyliśmy też rozpoczęte przez nich w 1987 r. drażenie szybu Andrzej IX. Dziś możemy powiedzieć, że mamy nowoczesny w polskim górnictwie szyb wentylacyjny. Dzięki niemu tylko w 2006 r. zaoszczędziliśmy 1,5 mln zł na energii elektrycznej. Poziom 900 m, który rozbudowaliśmy, zagwarantuje zaś kopalni do czasu jej istnienia świeże powietrze płynące z dołu do góry, natomiast rozcięcie szkieletu tego poziomu zapewni kopalni brak podpoziomów, co w przypadku metanowej kopalni jest bardzo istotną sprawą.

Dyrektor Malina zaznacza, że wyposażenie techniczne kopalni jest zmodernizowane. Zestawy obudów spełniają warunki przepisów geologiczno-górnictwowych.

Zabrakło środków

Wizję rozwoju kopalni „Brzeszcze-Silesia” przewiduje 15-letni plan. Realizacja niektórych zadań przesuwana jest jednak w czasie. Jak na przykład przeniesienie punktu sprzedaży węgla z byłego Ruchu II w Jawiszowicach do Brzeszcz, do którego co roku przymierza się dyrekcja. Winne temu są zwykle ograniczone środki finansowe.

- Sprzedaż węgla powinna docelowo trafić do Brzeszcz. To jest problem, którego niestety nie udało mi się rozwiązać - mówi dyrektor Malina. - Czasem trzeba wybrać pilniejsze działania. Z uwagi na przesunięty front eksploatacyjny z Jawiszowic do Brzeszcz, na Ruchu I budowana będzie w 2007 r. instalacja do zatłaczania pyłów lotnych, które są niezbędne do izolacji wybranych przestrzeni na dole. Tym sposobem już od czerwca 2008 r. skróci się droga transportu pyłu na dół.

Dyrektor Malina mówi, że nie udało mu się też zmodernizować w pełni transportu dołowego. W 2005 r. kopalnia zakupiła dwa ciągniki spalinowe, w roku ubiegłym kolejne dwa. Urządzenia służą do przewozu ludzi z podszymbia pod ścianę i z powrotem, gwarantując bezpieczeństwo, oszczędność czasu i sił górnika. Ciągniki są jednak drogie, jeden kosztuje między 600-800 tys. zł. Żeby być nowoczesną kopalnią - zdaniem dyrektora - trzeba sukcesywnie zwiększać ich liczbę. Trzeba też budować trasy tak, by do różnych rejonów na dole zorganizować nie tylko transport ludzi, ale i materiału. Na likwidację czeka szyb Andrzej I, na którym wyłączono wentylator z chwilą uruchomienia szybu Andrzej IX.

Centra wydobywcze

Zenon Malina nim trafił do Brzeszcz, pracował w kopalni „Dębieńsko” w Czerwionce. Zaczynał od stażysty, odchodząc stamtąd był głównym inżynierem górniczym. Potem przez półtora roku pełnił funkcję dyrektora Biura Zarządu Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Kiedy dyrektorem kopalni „Brzeszcze” Grzegorz Łagodziński awansował na stanowisko wiceprezesa Zarządu NSW, on 6 września 2000 r. objął po nim fotel dyrektora.

Kierownikiem ruchu „Brzeszcze” będzie teraz dyrektor techniczny, odpowiedzialny za produkcję i bezpieczeństwo. Z kopalni znikną stanowiska dyrektorów kopalni i dyrektorów ekonomiczno-handlowych, bo służby zajmujące się handlem, marketingiem, ekonomią i księgowością podlegać będą bezpośrednio pod Zarząd Kompanii Węglowej.

W 2007 r. kopalnie i zakłady górnicze zrzeszone w Kompanii Węglowej zgrupowane będą w czterech Centrach Wydobywczych. Kopalnia „Brzeszcze-Silesia” działać będzie w jednym z nich wspólnie z kopalniami „Piast”, „Ziemowit” i „Bolesław Śmiały”.

Ewa Pawlusiak

Zdarzenia

2 grudnia o godz. 12.00 w Jawiszowicach, z samochodu zaparkowanego przy ul. Olszyny nieznan sprawca skradł dokumenty oraz kartę bankomatową. Chwilę później wykorzystując bezmyślność poszkodowanej - zapisany w dokumentach PIN karty - wybrał z bankomatu pieniądze w kwocie 2900 zł. Poszkodowana Elżbieta C., mieszkanka Kaniowa, okazała się w tym dniu roztargnioną osobą, bo samochód pozostawiła na parkingu otwarty.

2 grudnia o godz. 16.20 na basenie w Brzeszczach nieznan sprawca skradł telefon komórkowy Nokia oraz portfel z pieniędzmi w kwocie 300 zł. Poszkodowana, mieszkanka Oświęcimia Bożena D. przez nieuwagę pozostawiła torebkę w szatni basenu i tym trafem straciła łącznie 700 zł.

5 grudnia o godz. 23.00 w Brzeszczach na ul. Turystycznej policjanci KP Brzeszcze zatrzymali do kontroli 18-letniego mieszkańca Brzeszcz Damiana G. Był pijany (1,05 prom.), a podczas rutynowej czynności legitymowania okazało się, że posiada telefon pochodzący z kradzieży, bowiem numer fabryczny aparatu telefonicznego widniał - jako skradziony - w bazie danych KSIP (Krajowego Systemu Informatycznego Policji) w Krakowie.

7 grudnia w Brzeszczach na ul. Kościuszki policjanci zatrzymali Tymoteusza T., 32-letniego mieszkańca Brzeszcz, który będąc w stanie nietrzeźwości (2,70 prom.) kierował samochodem marki Opel Vectra. Pijak uszkodził zaparkowane na poboczu ulicy samochody marki Daewoo Lanos oraz VW Passat.

10 grudnia o godz. 1.30 w Oświęcimiu na ul. Powstańców Śląskich policjanci zatrzymali 22-letniego Ryszarda Sz., mieszkańca Skidzinia, który w stanie nietrzeźwości (1,26 prom.) kierował samochodem marki Fiat Marea i spowodował uszkodzenie tego pojazdu. Samochód był własnością mieszkańca Jawiszowic.

17 grudnia o godz. 17.00 w Brzeszczach na parkingu przy ul. Kościelnej nieznan sprawca włamał się do samochodu marki Cinquecento, skąd skradł telefon komórkowy Nokia wartości 50 zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Brzeszcz Sławomir R.

21 grudnia o godz. 16.45 w Brzeszczach na ul. Dworcowej policjanci KP Brzeszcze zatrzymali Mariusza B., 26-letniego brzeszczanina, który po pijaku kierował Fiatem 126p. Badanie alkometrem wykazało 2,79 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

23 grudnia o godz. 22.50 w Brzeszczach funkcjonariusze KP Brzeszcze zatrzymali 27-letniego mieszkańca Brzeszcz Łukasza T., który posiadał przy sobie około 2,5 g marihuany. Do zatrzymania doszło w lokalu gastronomicznym w Jawiszowicach. Policjanci po otrzymaniu od anonimowej osoby zgłoszenia o awanturze w lokalu, zabrała stamtąd awanturującego się mężczyznę na komisariat. Podczas przeszukania ujawniono u niego narkotyki w postaci marihuany. Sprawę prowadzi KP Brzeszcze.

26 grudnia o godz. 11.20 w Brzeszczach na ul. Nazieleńce, kierowca Fiata Seicento 48-letni brzeszczanin Jan S. najechał na 78-letniego rowerzystę, również brzeszczanina, Władysława K. Rowerzystę z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala, gdzie pozostał na leczeniu. Sprawca i poszkodowany byli trzeźwi.

EP

Widoczne pierwszaki

W ramach małopolskiej akcji „Widoczny Pierwszoklasista” brzeszcząscy dzielnicowi w grudniu odwiedzali pierwszaków we wszystkich szkołach w gminie.

- Podczas spotkań uświadamialiśmy siedmiolatkom, jak ważną sprawą jest bezpieczeństwo. Przypominaliśmy zasady poruszania się po drodze, kładąc duży nacisk na bezpieczne przechodzenie przez jezdnię - mówi sierżant Dorota Włoch z Komisariatu Policji w Brzeszczach. - Każdego ucznia zaopatrzyliśmy w opaski odbłaskowe na rękę oraz dostosowane do ich wieku książeczki o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. Kolorując je, przy okazji będą się uczyć. Atrakcją spotkań była maskotka „Aspirant - kot”.

EP

Ogłoszenie o naborze na wolne stanowisko - główny księgowy

Straż Miejska Gminy Brzeszcze, ul. Mickiewicza 6, 32-620 Brzeszcze, tel. (32) 21 11 347, e-mail: strazmiejska@brzeszcze.pl

Komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach ogłasza nabór na stanowisko - Główny Księgowy

I. Ilość wolnych stanowisk - 1

II. Wymagania niezbędne dla osób ubiegających się:

- ukończone ekonomiczne jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości lub ukończoną średnią, policealną lub pomaturalną szkołę ekonomiczną i posiada co najmniej 6-letnią praktykę w księgowości,
- znajomość zasad obsługi finansowej jednostki budżetowej,
- biegła znajomość obsługi komputera (w tym Internetu) oraz programów: finansowo-księgowych i programu „Płatnik”

III. Wymagania preferencyjne:

- znajomość zagadnień z zakresu zamówień publicznych oraz znajomość ustawy o finansach publicznych i rachunkowości.

IV. Główny księgowy będzie pełnił obowiązki i ponosił odpowiedzialność w zakresie:

- obsługi finansowo-księgowej Straży Miejskiej w Brzeszczach,
- opracowania i realizacji planu dochodów i wydatków prowadzenia dziennika głównego dla poszczególnych kont syntetycznych: działalności podstawowej, funduszu świadczeń socjalnych,
- sporządzania bilansu jednostki,
- prowadzenia analityki dla poszczególnych zespołów kont, uzgadnianie księgowości analitycznej z syntetyczną w terminach i na zasadach określonych w przepisach,
- finansowych rozliczeń inwentaryzacji,
- sporządzenia listy płac dla pracowników,
- prowadzenia kart wynagrodzeń, rozliczeń z Urzędem Skarbowym i ZUS-em,
- sporządzania obowiązujących sprawozdań finansowych, analiz, projektów budżetu,
- nadzoru nad prawidłowością pobieranych i

odprowadzanych dochodów,

- prowadzenia ubezpieczenia pracowników, należytego przechowywanie i zabezpieczenie dokumentów finansowo-księgowych,
- prowadzenia gospodarki bloczków mandatów karnych

V. Ubiegający się kandydaci zobowiązani są do złożenia następujących dokumentów: podanie, curriculum Vitae (CV), kserokopia odpisu dyplomu, świadectw i innych dokumentów potwierdzających wymagania niezbędne i preferencyjne, zaświadczenie o niekaralności, świadectwa pracy lub inne dokumenty poświadczające staż pracy w księgowości, zaświadczenie o stanie zdrowia.

VI. Ofertę może składać osoba, która:

- ma obywatelstwo polskie,
- ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta z pełni praw publicznych,
- nie była prawomocnie skazana za przestępstwa: - przeciwko obrotowi gospodarczemu, przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, przeciwko wiarygodności dokumentów lub za przestępstwa karnoskarbowe,

VII. Miejsce i termin składania ofert:

Zainteresowani kandydaci proszeni są o złożenie w terminie do dnia **26 stycznia 2007 roku** dokumentów w dziale kadr Straży Miejskiej w Brzeszczach, ul. Mickiewicza 6, 32-620 Brzeszcze w godz. 8.00-14.00. Oferty, które wpłyną do Straży Miejskiej w Brzeszczach po wyżej określonym terminie, nie będą rozpatrywane.

Z osobami spełniającymi niezbędne wymagania określone w ogłoszeniu przeprowadzone zostanie postępowanie rekrutacyjne zgodnie z obowiązującym w Straży „Regulaminem naboru na wolne stanowiska urzędnicze i strażnika miejskiego”.

Oryginały dokumentów należy przedstawić podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Informacja o wynikach naboru będzie umieszczona na stronie internetowej BIP Straży Miejskiej w Brzeszczach (www.strazmiejska.brzeszcze.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Straży Miejskiej w Brzeszczach w terminie 7 dni od dnia zakończenia procedury naboru.

Upominają się o lepsze warunki

Kobiety zatrudnione w oddziałach Przeróbki Mechanicznej i Lampowni brzeszczańskiej kopalni skarżą się na fatalne warunki w łaźni. - Wygląda na to, że poza stanowiskiem pracy nie jesteśmy już potrzebne. A przecież łaźnia to jeszcze zakład pracy. Miejsce, gdzie po przepracowanej dniu w pracy przyzwoitych warunkach chcemy się umyć - mówią.

Nie ulega wątpliwości, że łaźnia jest, a już na pewno powinna być - po przepracowanej dniu w pracy - w miarę przyjemnym miejscu. Wiedzą o tym najlepiej osoby z niej korzystające. W kopalnianej łaźni w Brzeszczach brud i ciężar pracy zmywa codziennie pod prysznicem prawie 80 kobiet pracujących w systemie trzyzmianowym.

Łaźnia damska mieści się w starej części kompleksu łaźniennego kopalni. Kobiety mają do dyspozycji trzy przedziały, a w każdym z nich po trzy pomieszczenia: tzw. część czystą, część brudną z szafkami na robocze ubrania oraz część sanitarną z prysznicami i ubikacjami.

- Nie możemy jedynie narzekać na ciasnotę w przedziałach łaźniennych. Dobrych dwadzieścia lat temu z dobrodziejstwa łaźni korzystało prawie trzy razy więcej kobiet. W tych czasach spełniała ona wymagane standardy. Pomieszczenia, w których obecnie się kąpiemy trudno nazwać łaźniakami - mówi Danuta Żurek, pracownica przeróbki od 7 lat. - Wcześniej przez 16 lat pracowałam jako pielęgniarka na oddziale Pierwszej Pomocy, która sąsiaduje z damskimi łaźniakami, więc moje stwierdzenie nie jest wyssane z palca. Co prawda w każdej części sanitarnej jest pięć pryszniców przytwierdzonych do ściany, ale nie ma możliwości kierowania strumieniem wody. Z wylewki pryszniców płynie przesycona chlorem, brudna jak żur, zawierająca duże ilości rudki żelaza woda, który często zapycha wylewki. Trzeba uderzać szczotką, żeby „woda” leciała. Kiedy już leci, kąpiemy się stojąc po kostki w brudzie, bo nie działają nie wymieniane latami odpływy.

Jolanta Łysakowska, pracująca w kopalni od 22 lat, skarży się na smród wydostający się z kanalizacji, odpadające ze ścian i posadzki zalezione brudem od starości kafelki oraz stare, zużyte urządzenia sanitarne.

- Muszle klozetowe pochodzą z lat 60., a kafelki nie były wymieniane grubo ponad 20 lat. Z umywalki nie można skorzystać, bo zwyczajnie nie ma przy niej baterii, albo kranem jest kawałek rurki z wylotem skierowanym ku górze. Przymocowane obok pryszniców do ścia-

ny kamienne murki, spełniające rolę półki na mydło czy też stopnie, na których można weszprzeć nogę w czasie kąpieli, pokryte są pleśnią. Jednym słowem grzybica hula na całego.

Kobiety z przeróbki i lampowni narzekają też na marne oświetlenie. Nie tylko na przepalające się nagminnie pojedyncze żarówki, ale również na brak światła w całym przedziale łaźniennym. Nieraz zdarzyło im się już kąpać przy świetle lampy górniczej, głównie w soboty i niedziele. Nie pracują wtedy służby sprzątające, a to do nich należy zgłaszać ubytki.

Lista występujących na łaźni uciążliwości, jaką sporządziły kobiety korzystające z kąpieli w łaźni, jest jeszcze długa. Wyliczają m.in.: brak przy prysznicach wieszaczek do powieszenia ręcznika, tylko jedno gniazdko, do którego mogą włączyć suszarkę do włosów, znaj-



Prace remontowe, które podobno już się rozpoczęły, mają poprawić warunki na kopalnianej łaźni.

dujące się aż w kącie korytarza, wiadra plastikowe bez pokrywy i worka służące za kubły na śmieci, zalezione lustro, w którym trudno się przejrzeć.

Jakby tego było mało, łaźnia od pewnego czasu stała się siedliskiem kotów. Warunki tam panujące bardzo im służą. Ciepło oraz dobre serca niektórych pracowników, nie pozwolą im szybko zginąć. Z miłośniczkami zwierząt walczą więc przeciwniczki kotów i służby sprzątające.

- Kiedyś na łaźni był jeden kot weteran, bez ogona, pogryziony przez szczury - mówi Danuta Żurek. - Był łowny i nikomu nie wadził. Teraz mamy tu małą hodowlę kotów, bo na nieszczęście niektóre panie dokarmiają je. Nie przeszkadza im, że przenoszą choroby i pozostawiają po sobie nieczystości, a my po zmianie nawzajem obwąchujemy się czy nie śmierdzimy. To żadna przyjemność myć się pod prysznicem z tym, co kot zostawia po sobie. Zastanawiamy się, jak to się dzieje, że Szanepid jeszcze nie zamknął naszej łaźni.

Dość łatania dziur

Kobiety uważają, że pomieszczenia łaźnienne wymagają kapitalnego remontu. Nie dawała ich już odwieczne łatanie dziur, bo

zaraz pojawiają się następne. Zdają sobie sprawę, że lepsze warunki na łaźni wiążą się z kosztami. Nie chcą już jednak dłużej znosić tych uciążliwości.

- Czujemy się jak gorszy gatunek ludzi zatrudnionych na kopalni - mówi Danuta Żurek. - W biurówcu remontuje się toalety - maluje ściany, wymienia całkiem dobre jeszcze kafelki i armaturę sanitarną. A na remont łaźni, miejsca w którym myjemy brudne od węgla ciało, nie można się doczekać. W takim zbiorowisku ludzi warunki sanitarne powinny być priorytetem. Jakies dwa lata temu prosiłam o interwencję Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy. Przeszedł ze mną na łaźnię, pooglądał i stwierdził, że nie jest jeszcze tak źle. Wspomniał o remoncie, który już wtedy rzekomo trwał w górnych partiach budynku i miał postępować w dół. Do tej pory poza wymienioną rurą w ubikacji nic się nie zmieniło.

Obowiązkiem Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy jest zgłaszanie właściwym komórkom nieprawidłowości występujących na stanowiskach pracy, bądź złego stanu technicznego w poszczególnych budynkach.

- Przekazałem na piśmie problemy łaźni do dyrektora kopalni, który wyznaczył zastępcę odpowiedzialnego za wykonanie zadań - wyjaśnia Zbigniew Kolasa Zakładowy SIP na Ruchu I kopalni. - Dy-

rektor podjął decyzję o kapitalnym remoncie. Przygotowano projekt, który przewiduje lepsze wykorzystanie budynku łaźni, poprzez adaptację wszystkich pomieszczeń łaźniennych w budynku starej łaźni. Na to jednak trzeba czasu i sporych środków finansowych. Póki co, aby poprawić sytuację w łaźni, w listopadzie wraz z oddziałowym SIP, osobami odpowiedzialnymi za utrzymanie stanu technicznego i czystości budynku oraz za źródła finansowania remontów przeprowadziłem przegląd warunków. Na podstawie sporządzonej notatki służbowej kierownik gospodarki remontowej i dyrektor ds. pracy zdecydowali o przeprowadzeniu remontu. Remont mający poprawić warunki sanitarno-higieniczne już trwa. Stopniowo wymieniane są pionory kanalizacyjne, rury doprowadzające wodę, natryski, pokręta, naprawiane są drzwi. Uzupełniane lub częściowo wymieniane będą kafelki oraz sanitariaty. Efekt powinien być widoczny do dwóch miesięcy. Natomiast koty znajdują miejsce w schronisku dla zwierząt.

Ewa Pawlusiak

Lista osób, które skarżą się na warunki panujące w łaźni, znajduje się w redakcji gazety.

Szumiało do samego końca

2 i 3 grudnia w Jawiszowicach podsumowano trwający od jesieni ubiegłego roku projekt „Szum we wsi”, który miał zainteresować zwłaszcza młodych mieszkańców historią i tradycjami małej ojczyzny.

- Projekt umownie zakończył się wystawą, ale jestem przekonana, że to początek wielu nowych inicjatyw - mówi dyrektorka Ośrodka Kultury Małgorzata Wójcik. - Przez cały rok w Jawiszowicach dużo się działo. Na podsumowanie projektu „Szum we wsi” zaszumiało też początkiem grudnia, kiedy zaprosiliśmy mieszkańców sołectwa do Domu Strażaka na wystawę multimedialną. Chcieliśmy nią zaangażować wszystkie zmysły zwiedzających, by każdy mógł Jawiszowice zobaczyć, usłyszeć, poczuć, dotknąć, a nawet posmakować.

Na zakończenie projektu organizatorzy przygotowali dla jawiszowian dwuczęściową wystawę. Pierwsza - ekspozycja wielkoformatowa - zawiązała na elewacji budynku GS Samopomoc Chłopska Brzeszcze. Ze starych, zrobionych przed kilkudziesięciu laty fotografii, spoglądali na jawiszowian ich przodków. Miejsce honorowe przypadło przedwojennej pocztówce, ukazującej budynek Kółka Rolniczego, w którym mieścił się pierwszy we wsi sklep, szynk i sale spotkań organizacji społecznych. Stąd tytuł wystawy plenerowej „Staśmy razem w Kółku - niech nas zobaczą”.

Druga część ekspozycji znalazła schronienie w budynku jawiszowickich strażaków. Salę podzielono na przenikające się przestrzenie, w których zaaranżowano pokoje tematyczne odnoszące się do tradycji rolniczych wsi, aktywności dorosłych, kościoła, szkolnictwa, orkiestry, straży pożarnej, Poczty Polskiej oraz twórczości lokalnych artystów. Swoje prace pokazali Wiesław Wieliczka, Julia i Marian Pappowie, Weronika Włodarczyk, Krystyna Blamek oraz dzieci i młodzież. Można było nie tylko zobaczyć i dotknąć eksponatów, ale i posłuchać piosenek harcerskich ze starej płyty oraz przebojów przedszkolnych. Zmysły smaku zaś i powonienia zaspokajały pyszne drożdżowe bułeczki oraz regionalny żurek i polewka serwowane przez jawiszowickie gospodynie.

Tworzeniem pokoi zajęły się zespoły reprezentujące Koło PSL Jawiszowice, Kółko Rolnicze, Towarzystwo Miłośników Kaniówka, Koło Gospodyń Wiejskich, zespół „Jawiszowianki”, Klub Seniora, parafię św. Marcina, Parafialny Zespół Charytatywny, Koło Towarzystwa Charytatywnego im. Ojca Pio, miejscowe przedszkole i szkołę, harcerzy, orkiestrę strażacką, LKS, OSP i Poczta Polska.

Otwarcie wystawy uświetniły występem jawiszowicka orkiestra strażacka i „Jawiszowianki” oraz młodzież melodiami z terenu Podbe-

skidzia. Przez chwilę zwiedzających wystawę w nastrój zadumy wprowadziły rzucone na ekran fotografie z dawnych lat. W prezentowane postaci na scenie wcielali się mali aktorzy z przedszkola, szkoły podstawowej i świetlicy środowiskowej. Całość sprawiała wrażenie, jakby zdjęcia na moment ożyły. Dopelnieniem teatralnych atrakcji było przedstawienie „Dziad i Baba”, które odegrali uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji im. Brata Alberta.



„Jawiszowianki” częstowały smacznym żurkiem oraz polewką.

Wyjątkowe pamiątki dla mieszkańców przygotowali również pracownicy Poczty Polskiej. Były to pocztówki z gminy Brzeszcze, opatrzone pieczęcią, wydaną specjalnie na przypadający w 2006 r. jubileusz 80-lecia placówki Poczty Polskiej w Jawiszowicach.

Na minikiernasz ozdób świątecznych zaprosili uczniowie miejscowej szkoły. Dochód ze sprzedaży swoich prac przeznaczyci na dofinansowanie wyjazdu na „Zieloną Szkołę”.



foto: Damian Dziewiątka

Realizacja projektu rozpoczęła się w styczniu minionego roku obchodami 160-lecia szkolnictwa w Jawiszowicach. W lutym jubileusz 15-lecia świętował Klub Seniora, a w Niedzielę Palmową przed kościołem św. Marcina, na kermaszu wielkanocnym pokazano jawiszowianom prace, które powstały w ramach konkursu na „Jawiszowickie jajo i Pawia jawiszowickiego”. Na kolejną uroczystość zaproszono mieszkańców w maju, bo Koło Gospodyń Wiejskich stuknęło 45 lat. W miesiącu nabożeństw Majowych i dni krzyżowych, or-

ganizatorzy projektu zachęcali do szczególnego przyjrzenia się zabytkowym kapliczkom i krzyżom. Przeprowadzono kwerendy w archiwach parafialnych oraz w Archiwum Archidiecezjalnym w Krakowie. Na podstawie badań i wywiadów z jawiszowianami spisano historię siedmiu z dwudziestu pięciu kapliczek. Wszystkie kapliczki i krzyże przydrożne na terenie wsi zinwentaryzowano i sfotografowano. Fotografie zaprezentowano podczas pokazu multimedialnego w dniu Święta Krzyży i Kapliczek. W czerwcu, w ramach obchodów Święta Ludowego, 60. rocznicę odnowienia sztandaru ob-

chodziło jawiszowickie Koło Polskiego Stronnictwa Ludowego. W lipcu odbył się pierwszy w Jawiszowicach plener malarcki, pod hasłem: „Nowe życie przeszłości”. Wakacje były czasem na organizowanie pieszych i rowerowych rajdów ścieżkami rodzimej historii, tradycji, kultury i przyrody. We wrześniu odbyły się dwie rocznicowe uroczystości - 55. rocznica powstania Ludowego Klubu Sportowego i 80-lecie powołania miejscowej placówki Poczty Polskiej. Jesienne miesiące poświęcono na gromadzenie doku-

mentów z czasów okupacji niemieckiej. Zorganizowano „Wieczór wspomnień”, który poprowadzili pracownicy nauki oświęcimskiego Muzeum. Czasy spruked 65 lat, kiedy pierwszy raz jako neoporezbiter przekroczył próg jawiszowickiej świątyni, wspominał w homilii odpustowej ks. prałat Józef Sanak.

Projekt zainicjował Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost”, które od kilku lat prowadzi działalność na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Przedsięwzięciem postanowiono objąć Jawiszowice, z uwagi na liczne w 2006 r. okrągłe rocznice i jubileusze lokalnych organizacji i instytucji. W pracach nad jego przygotowaniem pracowali Fabiola Switalla-Korczyk oraz pochodzący z Jawiszowic i mocno związany ze swoją miejscowością, historyk Wojciech Janusz. W realizację mocno zaangażowali się sołtys, Rada Sołecka i mieszkańcy Jawiszowic. Działania finansowo wspierała Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga. Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego współfinansował wystawę „Staśmy razem w Kółku - niech nas zobaczą!”

Ewa Pawlusiak

Podziękowanie

Koło Gospodyń Wiejskich z Jawiszowic dziękuje Zbigniewowi Golikowi za podarowanie pochodzącego z początku XX wieku łóżka metalowego z ornamentem kwiatowym, które wzbogaciło regionalne zbiory KGW.

Górnicy, co strachu nie znali

W 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia w siedzibie Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” wspomnieniami dzielili się bohaterowie tamtych dni. Wieczór wspomnień zorganizowały stowarzyszenie „Brzost” oraz Ośrodek Kultury.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na terenie całego kraju wprowadzono stan wojenny. Zdelegalizowano wówczas NSZZ „Solidarność”, a jego działaczy internowano.

- O samym stanie wojennym niewiele mogę powiedzieć, bo przez pierwsze piętnaście minut po prostu spałem - rozpoczął żartobliwie Jan Dąbrowa, ówczesny przewodniczący NSZZ „Solidarność” KWK „Brzeszcze”. - Zaraz potem do drzwi mojego mieszkania zapukali milicjanci. Zostałem internowany. Załoga na kopalni jednak się nie przestraszyła. Mieliśmy wtedy dwie grupy przywódców: 25- i 26-latków, jak Mirek Szot i Adam Kawnik oraz 40-kilkulatków. Ci młodzi mieli wsparcie w Janku Rąbie, Józku Krausie i Józku Karpińskim.

- Mnie stan wojenny zastał w pociągu relacji Kraków - Warszawa - opowiadał Mirosław Szot. - Jechałem wówczas do rodziców, którzy mieszkają w miasteczku Warka. Dopiero tam dowiedziałem się, że wprowadzono stan wojenny. Do Brzeszcz wróciłem w poniedziałek 14 grudnia. Natychmiast spotkałem się z Józkiem Karpińskim. Mieszkaliśmy w tym samym bloku i w tej samej klatce. Postanowiliśmy, że spróbujemy zorganizować akcję strajkową na dole kopalni.

Józef Karpiński - zastępca Jana Dąbrowy - przyszedł do pracy następnego dnia o godz. 6.00. Pod szybem, gdzie zebrali się górnicy z nocnej zmiany zorganizował masówkę. Wszyscy zdecydowali, że zostaną na dole. Następnie zjechał na poziom 640, gdzie zatrzymał górników z pierwszej zmiany. Mirosław Szot na kopalni pojawił się około 7.30, by odebrać wypłatę. O godz. 12.00 spotkał się na cechowni z załogą. Powiedział górnikom, że na dole trwa akcja strajkowa i nie zjadą na dół. Wkrótce na cechownię przyszedł dyrektor kopalni Tadeusz Surman w towarzystwie oficerów wojska. Odczytali rozporządzenie ministra górnictwa generała Piotrowskiego i poinformowali, że dalsze prowadzenie działalności związkowej oraz niepodporządkowanie się przepisom stanu wojennego grozi karą śmierci włącznie. Załoga nie przestraszyła się i pozostała na kopalni. W strajku okupacyjnym uczestniczyło 1500 pracowników, w tym 1100 pod ziemią.

- Naszym podstawowym zadaniem było dostarczanie kolegom pozostającym na dole żywności oraz środków czystości - mówił Mirosław

Szot. - Górnicy, których już nie wpuszczono na kopalnię, oddawali swoje śniadania, kanapki. Przed kopalnią zbierało się mnóstwo ludzi. 16 grudnia przerwaliśmy jednak strajk na powierzchni, bo nie byliśmy w stanie zagwarantować bezpieczeństwa górnikom, gdyby doszło do interwencji wojska czy ZOMO. Kilku z nas zjechało na dół i dołączyło do strajkujących pod ziemią. Koledzy z oddziału szybowego podstawili klatkę, mimo że był zakaz ruchu. W godzinach wieczornych zjechał do nas dyrektor Surman z propozycją rozmów. Wierzyliśmy, że jeśli w takich rozmowach podejmuje się jakieś



Jan Dąbrowa



Adam Kawnik



Mirosław Szot

ustalenia, to będą one respektowane. Pułkownik Barwiński, który prowadził te negocjacje, dał nam oficierskie słowo honoru, że oczywiście wystąpi o zwolnienie Janka Dąbrowy, a nam nic złego się nie stanie. Około drugiej w nocy 17 grudnia wyjechaliśmy na powierzchnię i zakończyliśmy strajk. Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra spędziliśmy w domu. Co prawda Janek Dąbrowa nie wracał, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że z dnia na dzień nie da się go wyciągnąć z internowania. Ciągłe wierzyliśmy, że postanowienia będą respektowane.

2 stycznia 1982 r. w godzinach popołudniowych do mieszkań Szota i Karpińskiego zapukała milicja. Zabrano ich do aresztu śledczego w Tychach. Później przewieziono do Katowic. 4 stycznia aresztowano Adama Kawnika i Jana Rąbę. Wszyscy czterej spotkali się dopiero na ławie oskarżonych przed Sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, który osądzał na sesji wyjazdowej w Katowicach. Prokurator zażądał dla Józefa Karpińskiego 9 lat więzienia i 4 lat pozbawienia praw publicznych, dla pozostałych 7 lat więzienia i 4 lat pozbawienia praw publicznych. Ostatecznie Józef Karpiński otrzymał cztery i pół roku, Mirosław Szot trzy i pół roku, Jan Rąba i Adam Kawnik trzy lata więzienia.

1 maja 1983 r. - na półtora miesiąca przed pielgrzymką do Polski Jana Pawła II - Rada Państwa ułaskawiła część więźniów politycznych.

- Wizyta papieża była bardzo oczekiwana przez Polaków, także tych, którzy siedzieli w więzieniach - wspominał Mirosław Szot. - Liczy-

liśmy, że komuna będzie chciała zrobić papieżowi jakiś prezent i przynajmniej część z nas zwolni.

Adam Kawnik wyszedł z więzienia w styczniu 1983 r. Mirosław Szot i Józef Karpiński wrócili do domów 31 maja 1983 r.

Adam Kawnik: - Nie miałem jeszcze okazji, by publicznie podziękować ludziom, bez pomocy których moja rodzina nie mogłaby funkcjonować. Dlatego czynię to teraz. Po wyjściu z więzienia w Urzędzie Bezpieczeństwa w Pszczynie postawiono mi ultimatum - mogę wrócić na kopalnię, ale współpracuję z UB i donoszę na moich kolegów. Nie zgodziłem się. Pozostaliśmy bez środków do życia. Dorabiałem gdzieś po budowach, jeździłem na slyn-

ne comiesięczne msze św. odprawiane w intencji ojczyzny. Tam można było uzyskać wiele wsparcia psychicznego, pomocy materialnej i prawnej. To mnie długo trzymało przy życiu, bo muszę przyznać, że w pewnym momencie załamane się. Na kopalnię wróciłem dopiero w 1989 r. Dziś po wielu latach od tamtych wydarzeń, kiedy widzę ludzi prawicy, kłócących się między sobą, z żalem przyznaję, że nie o to mi chodziło. To jest dla mnie uwłaczające. W takich chwilach zadaję sobie pytanie - za co ja siedziałem?

Wspomnieniami z lat 1981-1989 dzieliły się również Bogumiła Piotrowska i Anna Zalwowska, pracownice KWK „Brzeszcze”, które organizowały pomoc dla rodzin osadzonych górników - przywódców akcji strajkowej z grudnia 1981 r.

JaBi

Podziękowanie

Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” dziękuje pani Bogumile Piotrowskiej, pani Irenie Dziubek, ks. proboszczowi Kazimierzowi Kulpie, za udostępnienie materiałów, dokumentów oraz zdjęć do opracowania wystawy poświęconej 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Szczególne podziękowanie wyrażamy Zespołowi Multimedialnemu Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze-Silesia” za przygotowanie filmu i obsługę medialną w czasie wieczoru wspomnień w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost”.

Prezes Stowarzyszenia na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” Barbara Wąsik

Afera (śmieciowa) czy gigantyczna niezręczność?

Pośród podnieconych różnorakimi aferami rodaków i my, mieszkańcy gminy Brzeszcze, nie musimy czuć się wyobcowani - my również potrafimy wykreować atmosferę niezdrównej sensacji. Abyśmy mieli o czym toczyć namiętne dyskusje przy świątecznym stole, kierownictwo Agencji Komunalnej objawiło w grudniu lokalnej społeczności konieczność zawarcia nowych umów na wywóz odpadów komunalnych stałych. Powołano się przy tym - umiejętnie sterując narastającą falą wzburzenia sporej części mieszkańców - na stosowną uchwałę Rady Miejskiej z dnia - uwaga - 14 marca 2006 r. w sprawie: uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Brzeszcze. Tak zostały w naszej gminie rozpalone namiętności okraszone już wkrótce tu i ówdzie mianem „afery śmieciowej”, połączone z godnymi lepszej sprawy dociekaniem, któż to wyżej wspomniany dokument ważył się wówczas aprobować. Zwracając uwagę na datę pozwałam sobie zauważyć fakt, że nowe zapisy regulaminu publikowane i nieustannie dla zainteresowanych ich treścią powszechnie dostępne, nie spotkały się przez ponad pół roku z istotną krytyką uważnych cenzorów poczynił tak burmistrza, jak i byłych radnych, nawet w bardzo gorącym okresie wyborów samorządowych. Twierdząc tym samym, że szczegóły tego dokumentu, przez wielu dziś z upodobaniem kontestowane, aczkolwiek istotne, zdecydowaną większość mieszkańców zaprawdę guzik obchodzą i pozostałoby pewnie tak nadal, gdyby nie kwoty generowane miesięcznie w proponowanych umowach prostą, by nie powiedzieć prymitywną taryfą: 5 zł × ilość osób (w gospodarstwie domowym). Narzucając ów cennik bez konsultacji z Radą Miejską, na której uchwałę z lubością się powołuje, prezes Agencji Komunalnej zdaje się nie zauważać, że wynikające z tego iloczynu kwoty, mało dotkliwe, a nawet korzystne dla gospodarstw jedno-, dwu- i trzyosobowych wywołują znaczący, a w wielu przypadkach wręcz drakoński wzrost kosztów, w porównaniu z dotąd obowiązującą taryfą, w gospodarstwach czteroosobowych i większych.

Nie bez znaczenia jest zauważenie w tym miejscu, iż jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie w minionym miesiącu, często pełnych emocji dysput, owe wieloosobowe gospodarstwa nader ochoczo korzystały dotąd z zapisanej w poprzednim regulaminie, z myślą o osobach samotnych, możliwości opróżniania kubła raz na dwa tygodnie. I w tej grupie mieszkańców, wykreowanej dotychczasową spolegliwą polityką Agencji, oburzenie sięgnęło zenitu.

Swoją drogą w nawiązaniu do dwu powyższych zdań powinienem odpowiedzieć sobie na tak oto postawione pytanie: czy odda-

jąc przykładnie tydzień w tydzień kubel pełen odpadów, ja i mnie podobni jesteśmy frajerami czy też niepoprawnymi bałaganiarzami?

Tyle tytułem dygresji. Wracając zaś do sedna tematu sądzę, że jest możliwe pogodzenie zasad zapisanych w regulaminie z bardziej elastycznym kształtowaniem taryf usług - bez wywoływania szoku u części, warto o tym pamiętać, dziś tylko potencjalnych klientów. Uchwała, za której przyjęciem również ja podnosiłem rękę, przedsiębiorcom działającym na naszym terenie, tego nie zabrania! Nie zabrania też przeprowadzania kampanii informacyjnej!

Bo przecież nie jest też wcale tak, że ilość powstających w obejściach odpadów pozostaje w prostej proporcji do ilości zasiedlających je osób.

Regulamin (nie upieram się, że jest on doskonały), jak każdy tego typu dokument, nie został stworzony po to, aby wszystkich zadowolili, lecz po to, by uporządkować istotny dla funkcjonowania zarówno całej gminy, jak i pojedynczego jej mieszkańca fragment dnia powszedniego. Jest to narzędzie. I to od jego użytkownika zależy czy zostanie wykorzystane umiejętnie, czy też narobi wiele szkody. Niestety Agencja Komunalna posłużyła się regulaminem, jak dziecko młotkiem - niektórym z nas przybijając palce, wywołując wiele zbędnego krzyku i zamieszania. A tak naprawdę jedyną istotną nowością uchwalonego w marcu dokumentu jest wprowadzenie na terenie całej gminy jednolitych zasady gospodarki odpadami, zasad które już od kilku lat funkcjonują w budownictwie wielomieszkaniowym i nikogo na naszych osiedlach już nie dziwią. Jestem przekonany, że jest to mechanizm zdrowy - wręcz nakłaniający nas do poszukiwania śmieci wokół siebie i zapewniania nimi pojemników. Nie mobilizuje on gospodarzy posesji do „użyłkacji” odpadów we własnym zakresie, a dotychczasowe efekty przedsiębiorczości na tym polu części naszych ziomków są aż nader widoczne.

Pomimo pojawienia się w naszej gminie konkurencji, Agencja Komunalna będąc spółką gminną, będąc gospodarzem składowiska odpadów posiada mocne atuty i nadal pozostaje stymulatorem jakości usług, ale i kosztów jakie z tego tytułu mieszkańcy ponoszą - stąd też na jej kierownictwie ciąży szczególna odpowiedzialność. Aby się z tej misji skutecznie wywiązywać, aby skutecznie wdrażać nowe rozwiązania - ku wspólnej satysfakcji - potrzeba bodaj odrobiny finezji w działaniu. Tego też Panu Prezesowi, wszystkim jego Współpracownikom, ale i sobie z Nowym Rokiem życzę.

Krzysztof Bielenin
znadsoly.home.pl

I wszystko jasne

Bardzo szybko mieszkańcy gminy Brzeszcze otrzymali odpowiedź na list, który ukazał się w listopadowych „Odgłosach Brzeszcz” pt. „Płacimy za cudze śmieci”. Większość z nich już teraz rozumie dlaczego nie np. w czerwcu, ale dopiero w grudniu wprowadza się w życie zapisy regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie gminy Brzeszcze. Wystarczyło tylko iść do urn wyborczych, by w grudniu otrzymać propozycje nowych umów na wywóz śmieci. Ani radni, ani burmistrz wcześniej nie mieli odwagi poinformować mieszkańców o skutkach finansowych wprowadzenia w życie nowego regulaminu. Również sołtysi i przewodniczący samorządów osiedlowych, którzy reprezentują mieszkańców domów jednorodzinnych, nie interesowali się skutkami finansowymi nowego regulaminu!

Moim zdaniem regulamin w sposób prawidłowy rozwiązuje problem śmieci w naszej gminie. A co do ceny i częstotliwości wywozu śmieci, dodam że Wspólnotom Mieszkaniowym po negocjacjach z Agencją Komunalną udało się obniżyć koszty. Jestem pewien, że jest to możliwe także w przypadku domów prywatnych.

Wiesław Albin

Nowe ogrodzenie

24 maja 1995 r. w ostatnim dniu dni krzyżowych został poświęcony odnowiony krzyż na Borze, zniszczony przez Niemców w czasie okupacji. Krzyż ten przez 50 lat leżał w zagajniku.

Dzięki zaangażowaniu ks. dziekana Kazimierza Kulpy i mieszkańców został zrekonstruowany i ustawiony na nowym postumencie. Trójkąt ziemi na rozstaju dróg, na którym stanął odnowiony krzyż, z serca ofiarowali państwo Maria i Tadeusz Błażenkowie.



Krzyż przy ul. Lachowickiej na Borze.

W bieżącym roku dzięki inicjatywie p. Jacka Wawro zostało wykonane ozdobne ogrodzenie. Mieszkańcy Boru, ul. Lachowickiej, składają serdeczne podziękowanie za ufundowanie i wykonanie ogrodzenia właścicielom firmy „Prorest” - Zofii i Piotrowi Stawowym.

Mieszkańcy Boru

Mistrz nożyczek podbił Japonię

Mateusz Grzywa z Jawiszowic, pracujący na co dzień w bielskich salonach Trendy Hair Fashion, w najbardziej prestiżowej imprezie fryzjerskiej w Azji i zarazem największej tego typu gali na świecie zdobył srebrne i złote wyróżnienie. W konkursie Danks Contest 2006 w Japonii zmierzył się z ponad 1200 mistrzami nożyczek, głównie z Japonii, Australii, Brazylii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Mateusz Grzywa, jak każdy mały chłopiec chciał być kiedyś strażakiem czy mechanikiem. Dorastając zmienił jednak plany. Zdecydował, że zostanie fryzjerem.

- Cała przygoda z fryzjerstwem, tak na poważnie, rozpoczęła się gdy miałem 14 lat - mówi Mateusz Grzywa. - Postawiłem sobie jednak warunek: to musi być właśnie salon Trendy Hair Fashion, w przeciwnym razie wybieram inną szkołę. Udało się. Tam odbywałem praktykę zawodową i zgłębiałem tajniki fryzjerstwa.

Mateusz Grzywa po ukończeniu szkoły zawodowej uczył się w technikum, a teraz dzięki sieci Trendy Hair Fashion szlifuje rzemiosło,



W prestiżowym konkursie w Japonii zmierzyło się 1200 najlepszych stylistów świata.

odwiedzając w Londynie najlepsze w świecie akademie fryzjerskie, takie jak: Vidal Sassoon, Toni & Guy, Sanrizz. Za pierwszy znaczący sukces w swojej karierze zawodowej uważa pierwszą zadowoloną klientkę. Kolejne przypisuje ciężkiej pracy, wytrwałości i chęci zdobywania nowych doświadczeń. W 2004 r. w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Vella Polska znalazł się w pierwszej dziesiątce. W tym roku był w pierwszej trójce i miał reprezentować nasz kraj na międzynaro-

dowym konkursie, który odbywał się w Mediolanie. W tym czasie był jednak w Japonii i nie żałuje tego.

- Tam mogłem się zmierzyć z ponad 1200 najlepszymi stylistami świata. Fryzjerstwo to piękny i kreatywny zawód, i na pewno można się w nim spełniać. Nie mam zamiaru cieszyć się tym, co do tej pory osiągnąłem, ale tym, że ciągle mogę robić coś nowego, poszerzać i



Mateusz Grzywa i jego modelka zdobyli w Japonii złote i srebrne wyróżnienie.

rozwijać swoje horyzonty. Tworzyć na głowach ludzi coraz ciekawsze fryzury, żeby rzeczywistość była bardziej ciekawa i kolorowa. Mam nadzieję, że moja osobowość nie pozwoli mi popaść w rutynę. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni pozwalają na bardzo wiele. Powiedziałbym nawet, że mężczyźni, choć mają mniej włosów, są często bardziej wymagający i bardziej kreatywni - dodaje Mateusz.

Ostatni szlif

Udział Trendy Hair Fashion w orientalnym konkursie ma swoją historię. Wszystko zaczęło się dość przypadkowo, od spotkania w Warszawie z Naokim Yoshiharą, szefem Arte Japan, prestiżowej sieci salonów fryzjerskich. To on zaproponował Annie Kulec-Karampotis,

stylistce i właścicielce sieci Trendy Hair Fashion z Bielska-Białej, przyjazd na konkurs. Jak dotąd stylisty z Trendy, jako jedyni w Polsce dostali takie zaproszenie.

W tegorocznym konkursie Danks Contest wzięło udział dwóch ambitnych stylistów. Jednym z nich był dyrektor artystyczny odpowiedzialny również za akademię Trendy Hair Fashion, jawiszowianin Mateusz Grzywa.

- To nasz drugi występ na United Danks - mówi Anna Kulec-Karampotis. - W roku ubie-

głym zdobyliśmy srebro i wyróżnienie. Teraz bogatsi o doświadczenia, wykorzystaliśmy szansę. Nasi styliści Mateusz Grzywa i Wojciech Loranc okazali się rewelacyjni, a ich modelki Małgosia i Iwona zrobiły w Yokohamie prawdziwą furorę.

Zespół Trendy Hair Fashion zaprezentował swoje prace na dwóch polskich modelkach, które wzbudziły ogromne zainteresowanie, podziw i owacje zarówno ze strony jurorów, jak i widzów. Czternastoosobowe jury składające się z elity japońskiego świata mody i zaproszonych gości, a w tym roku byli to m.in. styliści ze sławnej londyńskiej szkoły fryzjerskiej Toni&Guy, ocenie poddają nie tylko samą fryzurę, ale „efekt globalny”.

- Przy takim systemie oceny liczy się praktycznie wszystko. Również makijaż czy kreacja w jakiej występuje modelka. Nie ma również jednej głównej nagrody. Każdy z jurorów może nagrodzić lub wyróżnić dowolną stylizację. A jest tam w czym wybierać - uśmiecha się stylistka Mateusz Grzywa. - Pracę z moją modelką rozpocząłem jeszcze w Bielsku-Białej. Tu wykonałem pierwsze cięcia. W dniu konkursu praktycznie przez cały dzień w atelier kończyłem modelować fryzurę i dopracowywać kolorystykę. Ostatnie 40 minut, spędzone już na płycie Yokohama Arena, przeznaczone było na ostatni szlif. Później do pracy przystąpili jurorzy - opowiada.

Jury ostatecznie nagrodziło przedstawione propozycje stylistów z bielskiego salonu Trendy Hair Fashion dwoma złotymi i dwoma srebrnymi wyróżnieniami. Polskie prace doceniło za profesjonalizm, precyzję strzyżenia i koloru, kreatywność, fantazję, smak oraz wyjątkową urodę modelek.

Konkurs odbył się w ogromnej Yokohama Arena, miejscu gdzie z okazji otwarcia Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2002 roku zaśpiewali Placido Domingo, Luciano Pavarotti i Jose Carreras. To tam odbył się finałowy mecz Mistrzostw Świata Brazylii z Niemcami, w którym dwie bramki strzelił Ronaldo.

- Yokohama Arena to zapierające dech w piersiach miejsce. Ogrom ludzi, olbrzymia widownia, tysiące stylistów, setki reporterów, głośna rockowa muzyka dodatkowo rozgrzewająca atmosferę, to bardzo podnosiło ciśnienie w żyłach - opowiada Mateusz Grzywa. - Na uczestników konkursu czekały wydzielone na płycie areny metrowe kwadraciki z krzesłkami dla modelek. Spiker dał sygnał rozpoczęcia, a po 40 minutach zakończenia konkursu i wszyscy odłożyli narzędzia. To coś niesamowitego, że można się tak wszystkiemu podporządkować. Potem między sektorami chodziła komisja oceniająca nasze prace, no i widzowie. Przystawały tłumy uśmiechających się ludzi, którzy nas fotografowali. To było bardzo miłe.

Ewa Pawlusiak

Pożegnaliśmy rok 2006

W Nowym Roku Czytelnikom „Odgłosów Brzeszcz” życzymy wszelkiej pomyślności, by ten rok obfitował w ciekawe i niosące dobre wieści wydarzenia. By te złe, o których też nieraz przeczytacie, dotyczyły Was w jak najmniejszym stopniu. My wracamy jeszcze na chwilę do minionego roku, przypominając w skrócie o tym, co działo się w naszej gminie.



W styczniu rozdano doroczne nagrody burmistrza „Oskardy” za rok 2005. „Oskarda” w kategorii „kultura” odebrał ks. Henryk Zątek, proboszcz parafii św. Marcina w Jawiszowicach.



W styczniu w Jawiszowicach świętowano 160-lecie szkolnictwa.



W lutym Społem PSS „Górnik” Brzeszcze obchodziła jubileusz 60-lecia. W marcu na emeryturę odszła długoletnia prezes spółdzielni Mieczysława Papuga (w głębi).

W marcowym numerze „Odgłosów Brzeszcz” Andrzej Kalika i Czesław Nycz, hodowcy gołębi, którzy wyszli cało z tragedii w katowickiej hali, podzielili się z czytelnikami swoimi przeżyciami.



W kwietniu i maju mieszkańcy Boru i Bud skutecznie protestowali przeciwko składowaniu na tzw. Buczakach komunalnych osadów ściekowych. Od miesięcy dokuczał im uciążliwy odór.



W czerwcu na starcie piątego Gminnego Rodzinnego Rajdu Rowerowego stanęło 1500 rowerzystów.





Najstarszy mieszkaniec gminy Brzeszcze Władysław Rusinowicz (w środku), 11 maja skończył 100 lat.



Druga edycja Rock Reggae Festiwal, która odbyła się 9 września na stadionie KS Górnik, zgromadziła ponad 3000 fanów muzyki. Zagrał dla nich m.in. zespół Armia.



Dożynki gminne odbyły się 3 września na Borze. Rok 2006 był dla borowian rokiem jubileuszowym. 50-lecie obchodziła miejscowa OSP, a 20 lat minęło od oddania do użytku Domu Ludowego.

Podczas drugiej Parafiady organizowanej przez parafię Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu wystąpiły m.in. „Iskierki”, które pod koniec roku obchodziły piąte urodziny.



W listopadzie gminę Brzeszcze odwiedził minister Ludwik Dorn. Spotkał się m.in. z brzeszczańskimi policjantami, by naocznie przekonać się o fatalnych warunkach pracy naszych stróżów prawa.



Lato mieszkańcy Brzeszcz pożegnali aktywnie, uczestnicząc w tradycyjnym Gminnym Biegu Rodzinnym na Nazeleńcach.



W listopadzie wybraliśmy władze samorządowe. Burmistrzem została Teresa Jankowska. Z ustępującej Rady Miejskiej (na zdjęciu), mandat radnego ponownie zdobyło tylko ośmiu kandydatów.

KINO
WISŁA Repertuar

- 09-11.01.2007
godz. 18.00 PATROL
godz. 20.15 CZYJA TO KOCHANKA?
- 12-13.01.2007
godz. 18.00 WPUSZCZONY W KANAŁ (USA, b.o)
godz. 20.00 PULP FICTION (USA, 15)
- 14.01.2007
godz. 20.30 PULP FICTION
- 16.01.2007
KOSMICZNE KINO:
godz. 11.00 MILCZĄCA GWIAZDA
Wykład: struktura wszechświata
godz. 18.00 WPUSZCZONY W KANAŁ
godz. 20.00 PULP FICTION
- 17.01.2007
KOSMICZNE KINO:
godz. 11.00 TEST PILOTA PIRXA
Wykład: rodzaje ciał niebieskich
godz. 18.00 WPUSZCZONY W KANAŁ
godz. 20.00 PULP FICTION
- 18.01.2006
KOSMICZNE KINO:
godz. 11.00 SPOTKANIE NA KASJOPEI
Wykład: miejsce Ziemi we wszechświecie
godz. 18.00 WPUSZCZONY W KANAŁ
godz. 20.00 PULP FICTION
- 19.01.2007
III PRZEGLĄD FILMÓW GÓRSKICH I SPORTÓW EKSTREMALNYCH
godz. 17.00 GÓRY O ZMIERZCHU
godz. 17.30 SHISHA PAGMA i ANNAPURNA - OŚMIOTYSIĘCZNIKI. Film i komentarz himalaisty Piotra Pustelnika
godz. 18.00 Spotkanie z Piotrem Pustelnikiem
godz. 18.30 PRASZCZUR
godz. 19.00 Spotkanie z paratolnierzem i reżyserem Januszem Ormowskim
godz. 20.00 SPELEOKLUB BRZESZCZE PREZENTUJE FILMY: GROTTA WINTMDOUINE, SUREANU, RUMUNIA RODZINIE
godz. 20.00 SPIRALA
godz. 21.00 APOKALIPTO (USA, 18)
- 20-21.01.2007
godz. 18.00 DEJA VU (USA, 15)
godz. 20.15 APOKALIPTO
- 23-25.01.2007
godz. 18.00 APOKALIPTO
godz. 20.00 DEJA VU
- 27.01.2007
godz. 17.00 ARTUR I MINIMKI (Francja, b.o)
godz. 18.00 ERAGON (USA, 15)
godz. 20.00 APOKALIPTO
- 28.01.2007
godz. 19.00 ERAGON
godz. 21.00 APOKALIPTO
- 30.01-01.02.2007
godz. 17.30 ARTUR I MINIMKI
godz. 19.10 ERAGON
godz. 21.00 APOKALIPTO

Dzieło pomocy bliźniemu

Choć trwał jeszcze czas adwentu, 13 grudnia Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców gminy do wspólnej wigierzy wigilijnej. Przed budynkiem OK na dużym, nakrytym białym obrusem stole pojawiły się tradycyjne dania wigilijne.

Tegoroczna wigilia miała inny charakter, niż ta z poprzednich lat. Do współpracy w tworzeniu wspólnego wigilijnego dzieła pomocy bliźniemu zaproszono mieszkańców oraz instytucje i organizacje społeczne z gminy Brzeszcze.

-Wiele osób było zaskoczonych tym, że wigilię zorganizowaliśmy na świeżym powietrzu - mówi dyrektorka OK Małgorzata Wójcik. - Chcieliśmy w ten sposób okazać wszystkim życzliwość i dobro, aby nikt w te święta nie poczuł się osamotniony. Liczne instytucje, organizacje i osoby prywatne przygotowały potrawy wigilijne, by podzielić się nimi z osobami samotnymi i potrzebującymi. Każdy kto miał ochotę, mógł włączyć się w to świąteczne spotkanie.

Na wigilijnym stole pojawiły się m.in. postny żurek, barszcz z uszkami, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, kutia, makowce, serniki. Zespoły charytatywne z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej,



Matki Bożej Częstochowskiej oraz św. Urbana rozdawały własnoręcznie upieczone chałki.

W świąteczny nastrój koncertem kolęd wprowadzili przybyłych wolontariusze z Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach oraz zespół „Tęcza”. Licealiści przeprowadzili także konkurs, w którym obdarowali dzieci nagrodami.

Podczas wigilii wspólnie tworzone szatę świątecznego drzewka. Wieszano ozdoby przyniesione z domu, bądź zakupione na towarzyszącym wigilii kiermaszu świątecznym. Każdy gość mógł też dołączyć swoje ogniwo do kolorowego łańcucha, którym

dzieci na koniec udekorowały choinkę. Pierwszą bombkę na drzewku zawiesił wychowanek świetlicy terapeutycznej Impuls.

Podczas wigilii podziwiano też rękodzieła artystyczne lokalnych twórców - Stanisławy Urody, Izabeli Morończyk i Józefa Żmudy. Wolontariusze z Klubu Młodego Ekologa „Eko-Blan” zbierali karmę dla zwierząt, miski i koce, które przekażą do schronisk w Oświęcimiu i Ćwiklicach.

Po plenerowej wigierzy świętowanie przeniesiono do sali widowiskowej Ośrodka Kultu-



ry. Tam goście wysłuchali koncertu kolęd w wykonaniu gminnych zespołów regionalnych oraz uczestniczyli w dorocznym Forum Wolontariatu, podczas którego najbardziej aktywnym wolontariuszom dziękowano za współpracę w 2006 r.

Nazajutrz nastrój bożonarodzeniowy w OK podtrzymywali jeszcze najmłodszy mieszkańcy gminy, śpiewając kolędy i pastorałki z repertuaru zespołu „Arka Noego”. W teren zaś wyruszyli członkowie zespołu „Tęcza”. Wcielili się w kolędników i głosząc dobrą nowinę odwiedzali lokalne firmy i instytucje.

EP

Dobroczyncy są wśród nas

Dobrymi aniołami tegorocznej akcji byli: Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach, Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy oddz. Brzeszcze, Społem PSS „Górnik” Brzeszcze, Domy Ludowe w Brzeszczach-Borze i Wilczkowicach, świetlice OK w Zasolu, Jawiszowicach, Przecieszynie, na os. Paderewskiego i os. Szymanowskiego, Klub Wolontariusza „Pomocna Dłoń”, kluby wolontariusza w PZ nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących oraz w PZ nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych, zespoły charytatywne przy parafiach Matki Bożej Bolesnej, Matki Bożej Częstochowskiej, św. Urbana, Klub Młodego Ekologa „Eko-Blan”, zespół „Tęcza”, gminne zespoły regionalne, Świetlica Środowiskowa Impuls, Huragan Babski, sklep Martynka - Józefa Apryas, Robert Piętoń - Nadleśnictwo Andrychów, piekarnia „UlczoK”, 13 Środowiskowa Drużyna Harcerska „Widmo” oraz prywatni sponsorzy.



Kalendarium przedsięwzięć w styczniu

• POMOCNA DŁOŃ

• 10 stycznia (środa), godz. 17.00

Spotkanie Klubu Wolontariusza „Pomocna Dłoń”

• OGNISKO MUZYCZNE METRUM

• 12 stycznia (piątek), godz. 16.00 (sala widowiskowa)

Popisy gry na instrumentach uczniów Ogniska Muzycznego Metrum.

• WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

• 14 stycznia (niedziela), godz. 16.00 (sala widowiskowa)

W programie:

- Hity Roku 2006 czyli mini lista przebojów - prezentacje najciekawszych parodii muzycznych (godz. 16.00)

- koncert zespołu AVALANCHE (godz. 18.00). Bilet wstępu: 5 zł.

Organizatorzy: Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze, Komenda Policji w Brzeszczach, Straż Miejska, Ośrodek Kultury

- ŚWIATEŁKO DO NIEBA (godz. 20.00)

• PIÓROMANI

• 17 stycznia (środa), godz. 17.00 (sala nr 15)

Spotkanie noworoczne w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI.

• UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

• 22 stycznia (poniedziałek), godz. 17.00 (sala widowiskowa)

Spotkanie z uczestnikami i pokaz filmu z pierwszej polskiej wyprawy do najdłuższej podziemnej rzeki Afryki Północnej, kierowanej przez Roberta Pesta.

• KONCERT NOWOROCZNY

• 26 stycznia (piątek), godz. 18.00 (sala widowiskowa)

W programie:

- wręczenie nagrody burmistrza Brzeszcz - OSKARDY 2006

- koncert CHÓRU AKADEMICKIEGO z UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO w Cieszynie.

• BEZPIECZNE FERIE ZA KÓŁKIEM

• 28 stycznia (niedziela), godz. 9.00 - park miejski na osiedlu.

Bezpieczne ferie za kółkiem o puchar Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu pod patronatem burmistrza Brzeszcz
W programie: start honorowy, sportowa próba sprawnościowa samochodów, kręciotek, konkursy z nagrodami dla widzów, m.in. test stewarda.

• godz. 14.00 (sala widowiskowa OK)

- sposób na bezpieczeństwo - program estradowy dla każdego, pokaz karate, tresury psa, ratownictwa medycznego m.in. zasady udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadku, konkursy.

• godz. 17.00 (sala widowiskowa OK)

- pokazy filmów z rajów samochodowych, spotkanie z kierowcami rajdowymi, ogłoszenie wyników rajdu, rozdanie nagród dla uczestników kręciotka.

Zapraszamy wszystkich miłośników sportów samochodowych!

• KONCERT POEZJI ŚPIEWANEJ

• 30 stycznia (wtorek), sala widowiskowa

Koncert poezji śpiewanej utworów ks. Jana Twardowskiego w wykonaniu grupy artystycznej „Krakowskie Przedmieście”.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Zasole

Świetlica zaprasza na „Ferie 2007”

W programie m.in.:

- wycieczki na lodowisko do Czechowic-Dziedzic, na krakowski Rynek i na Dębowiec

- śnieżne szaleństwo na górce, kulig

- spotkanie międzyplacówkowe

- zajęcia plastyczne i kulinarne

- wyjazd na basen i do kina

Szczegółowy harmonogram na plakatach oraz w świetlicy.

Do 25.01 - przygotowania do Jasełek

27.01 „Narodziło się dziecię” - dzieci i młodzież zapraszają mieszkańców ma jasełka i wieczór kolęd (17.00).

Wilczkowice

W dniach 15 - 26 stycznia zapraszamy dzieci i młodzież na „Ferie z DL”. W programie:

- turniej Szachowy

- wycieczka do Figloparku w Bielsku-Białej

- turniej piłkarzyków

- konkurs literacki

- zajęcia plastyczne

- wyjazd na basen

Szczegóły na plakatach.

Przecieszyn

15-26.01 „Ferie w Świetlicy”, w programie:

- wyjazdy na łyżwy

- wyjazd na sanki

- konkurs tenisa

- oraz wiele innych atrakcji

Szczegóły na plakatach.

Huragan Babski - czwartek (17.00).

Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkanie w każdy wtorek o godz. 18.00.

Jawiszowice

15-26.01 „Ferie ze Świetlicą”

W programie:

- wycieczki autokarowe

- wycieczki piesze

- zajęcia plastyczno-techniczne

- wyjazd na basen

Szczegóły na plakatach i w Świetlicy.

Bór

15.01-26.01 „Ferie z Domem Ludowym”

W programie m.in.:

- zajęcia ceramiczne

- zajęcia rekreacyjne (łyżwy, sanki)

- kulig

- turniej tenisa stołowego

- dyskoteka

- kącik kulinarny

- maskowy bal karnawałowy

Do udziału w zajęciach zapraszamy dzieci i młodzież szkolną; szczegóły na plakatach.

20.01 Spotkanie opłatkowe, Dzień Babci i Dzień Dziadka - zaprasza Klub Emerytów i Seniorów oraz DL (17.00).

1.02 „Spotkania pod literką” pt: „Misiowe spotkania - opowieść o brzydkim misiu” z udziałem przedszkolaków z Boru (11.30).

os. Paderewskiego

05.01 Bal przebierańców dla maluchów.

10.01 „Nowy Rok bieży” - jasełka wykonaniu dzieci z kółka taneczno - teatralnego.

15-26.01 Ferie -w programie:

- spotkania międzyplacówkowe

- wycieczki

- zajęcia w pracowni ceramicznej

- kulig

- zajęcia świetlicowe

Szczegóły na plakatach.

30.01 Zajęcia kółka plastyczno-teatralnego.

os. Szymanowskiego

10.01 Karnawałowe dekoracje - zajęcia plastyczne (15.00).

15-26.01 Ferie ze świetlicą. W programie m.in. kulig, wycieczka, bal przebierańców dla dzieci, dyskoteka dla młodzieży. Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

Skidziń

05.01 Na tradycyjne przedstawienie jasełkowe, które uświetnią kolędy i pastorałki w wykonaniu zespołu Dolina Soły zaprasza SP Skidziń (17.00).

16-26.01 Ferie z DL. W programie m.in.: - wycieczki do Krakowa i Figloparku w Bielsku-Białej

- zajęcia na basenie i w hali sportowej

- turnieje: szachowy, warcubowy i tenisa stołowego

- zajęcia i konkursy plastyczne: rzeźby w glinie, „cuda-wianki” ze siana, bibułkowe kwiaty

Szczegóły na plakatach.

23.01 Dzień Babci i Dziadka - na przedstawienie i biesiadę zapraszają przedszkolaki (16.00).

31.01 Spotkanie biblioteczne dla przedszkolaków (10.00).

5 grudnia w Ośrodku Kultury dzieci spotkały się ze Świętym Mikołajem. Starszy pan z białą brodą przywiózł ze sobą worek z prezentami, które wręczył dzieciom przybyłym tego dnia do OK. Nim otrzymały prezenty, obejrzały magiczny program mikołajkowy „Czarodziej i wróżka” oraz brały udział w konkursach i zabawach.



Sponsorzy Mikołajek 2006: Społem PSS „Górnik” Brzeszcze, SKOK Stefczyka, Centrum Ubezpieczeń, firma „Albatros”, firma „Ryx” - Grzegorz Rychlewicz, SKOK Piast, sklep „Magda”, firma „Mix-Bud” - Krzysztof Walus i Dariusz Płonka, kwaciarnia „Cudawianki”, Dorota Halaburda, Zbigniew Żak, Stanisław Frankowski, Krzysztof Kowiński, Dorota i Mariusz Pawlusia-kowie. **JB**

Przeżyjmy to jeszcze raz!

W tym roku po raz piętnasty gra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. To ogromny sukces Fundacji, która cieszy się nadal niesłabnącym poparciem, nie tylko w naszym kraju. Bo też jej osiągnięcia są niebagatelne: tysiące najnowocześniejszych urządzeń medycznych pracuje we wszystkich polskich szpitalach, w których są oddziały dziecięce. Oprócz zakupu sprzętu medycznego, Fundacja prowadzi cztery programy medyczne i jeden edukacyjny. Programy medyczne są uznawane przez specjalistów z całego świata za najbardziej zaawansowane pod względem technologicznym i logistycznym. Jako jedyni na świecie badamy słuch wszystkim noworodkom. Fundacja, jako jedyna na świecie podarowała prawie 1800 osobistych pomp insuliny małym dzieciom, aby mogli bezpiecznie żyć z cukrzycą. Jako jedyna z niewielu na świecie wyposażyła wszystkie oddziały intensywnej terapii noworodka w bardzo nowoczesne urządzenia do nieinwazyjnego wspomagania oddechu - INFANT FLOW. Dzięki programowi zapobiegania retinopatii wcześniaków udało się uratować wzrok ponad 1500 dzieci. Programy medyczne na co dzień funkcjonujące już w naszych szpitalach spotykają się z ogromną życzliwością personelu medycznego i pacjentów. Najnowszym programem Fundacji jest, działający od kwietnia 2006 r. program „Ratujemy i uczymy ratować”. Po całym kraju jeżdżą kolorowe samochody z instruktorami, którzy szkolą

nauczycieli szkół podstawowych z zakresu udzielania pierwszej pomocy - zgodnie z nową ustawą o państwowym ratownictwie medycznym. Nauczyciele przekazują zdobytą wiedzę z zakresu RKO (resuscytacji krążeniowo-oddechowej) dzieciom klas I-III. Postaramy się, aby wkrótce dotarli i do nas.

XIV Finał był poświęcony dzieciom poszkodowanym w wypadkach oraz nauce udzielania pierwszej pomocy. Zakupiono sprzęt na sale operacyjne i oddziały chirurgii urazowej i ortopedii dla kluczowych ośrodków dziecięcych w naszym kraju. Nauka pierwszej pomocy ruszyła fantastycznie. Potrzeby są jednak nadal ogromne, dlatego XV Finał po raz drugi będzie poświęcony dzieciom poszkodowanym w wypadkach i nauce udzielania pierwszej pomocy.

Przez te 15 lat my, mieszkańcy naszej gminy, również bardzo solidnie zapracowaliśmy na ten ogromny sukces. Grają z nami kolejne pokolenia. Grają najmłodsi i najstarsi. W tym roku wolontariusze staną z puszkami na ulicach naszej gminy 14 stycznia. Okażmy im, jak zawsze życzliwość, podarujmy uśmiech i ciepłe słowo. Robią to wszystko z dużym zaangażowaniem i poczuciem ogromnej dumy. Nie gaśmy w nich zapału!

Przybądźmy również, w godzinach popołudniowych, na imprezę kulturalno- rozrywkową do OK w Brzeszczach. Zobaczmy, co tam się będzie działo. A będzie się działo!!! Przeżyjmy ten dzień w takim jak dotychczas klimacie młodości, radości, rock'n'rolla.

Szef Sztabu WOŚP w Brzeszczach **Lucyna Wilkosz**

Mali jubilaci

Działający przy Ośrodku Kultury Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Iskierki” zaprosił 9 grudnia mieszkańców na jubileuszowy koncert z okazji 5. urodzin.

Wesołe, roztańczone i rozśpiewane „Iskierki” zawsze gorąco są przyjmowane i nagradzane burzą oklasków. Nie inaczej też było podczas grudniowego koncertu jubileuszowego, kiedy prezentowały się w tańcach i pieśniach górali śląskich oraz obrzędach Marzanka i Gaiczek.



„Iskierki” przy urodzinowym torcie.

Uroczystość małych artystów uświetniła zaprzyjaźniona z „Iskierkami” kapela Bugajskich z Kęt oraz jubileuszowy, ogromny tort, którego starczyło dla licznie przybyłych

tor Ośrodka Kultury Anny Malinowskiej, której zawsze bliskie było kultywowanie tradycji i folkloru oraz obecnej dyrektorki Małgorzaty Wójcik. Wpisywano się również do pamiątkowej księgi i zwiedzano wystawę fotograficzną pt. „Jak małe Iskierki ognisko rozpały hej!”, do powstania której w dużej mierze przyczynił się Krzysztof Lipski, tata jednej z „Iskierek”.

Zespół „Iskierki” kultywuje folklor i tradycję pod kierownictwem choreografa tańca folklorystycznego Alicji Zielińskiej-Złahoda oraz instruktora muzycznego Eugeniusza Pieczki. Podczas zajęć doskonalili umiejętności taneczne i wokalne, poznaje gwarę i tradycję. W konkursach i przeglądach zdoby-

wa czołowe miejsca. Występami uświetniła lokalne imprezy.

W 2003 r. zespół zajął drugie miejsce w X Jubileuszowym Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów

Regionalnych „Złoty Kłos” w Zembrzydowicach. Rok później z przeglądu „Złoty Kłos - Euro-Folklor” z Zembrzydowic przyjechał również z drugim miejscem. Drugą nagrodę wyśpiewał również podczas Finału XI Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie” w Piekarach Śląskich. W 2005 r. „Iskierki” powtórzyły te sukcesy. Za-



proszone zostały nawet do nagrania programu telewizyjnego „Spotkania z Folklorem”. W Zembrzydowicach doceniono również trud młodych solistów. Igor Bojczuk zajął drugie miejsce, wyróżnieniem zaś uhonorowano Olgę Matusik. **EP**

Ofiara prześladowcy

Jacek Santorski był kolejnym gościem Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Znany psycholog, 4 grudnia w sali widowiskowej Ośrodka Kultury, mówił słuchaczom o trzech najczęściej przyjmowanych przez ludzi postawach, które układają się w tzw. trójkąt dramatyczny.

W trójkącie dramatycznym człowiek może przyjąć trzy role: ratownika, prześladowcy oraz ofiary. Okazuje się, że są to postawy bardzo powszechne.

- Z badań i obserwacji psychologów wynika, że jeśli ktoś wejdzie w jedną z tych ról, to ma tendencję do przyjmowania kolejnych i trójkąt dramatyczny się domyka - dowodził Jacek Santorski. - Mechanizm trójkąta dramatycznego niesłuchanie wciąga. Skłonności wchodzenia w te role pewnie nigdy się nie wyzbędziemy. Kiedy rano szukam kluczyków do samochodu, które zawsze gdzieś porzucam, myślę sobie tak: „na pewno ktoś mi je



Po wykładzie Jacka Santorskiego z programem artystycznym wystąpiła Katarzyna Mreżar.

złośliwie schował”. Przyjmuję więc rolę ofiary. Kiedy obiecuję pomoc wszystkim znajomym dookoła, przyjmuję rolę ratownika, uszczęśliwiającego na siłę zbawiciela. A kiedy okazuje się, że naobiecowałem za dużo i nie mogę się z obietnic wywiązać, to dla znajomych staję się prześladowcą, który ich oszukał, wywiódł w pole. Wtedy ja z kolei wchodzę w rolę ofiary, bo przecież chciałem dobrze, a wszyscy mają do mnie pretensje i czują się rozgoryczeni.

Do dojrzałego życia, prawidłowych relacji z ludźmi i prawdziwej

miłości - zdaniem Jacka Santorskiego - prowadzi dialog. Dialog jest trudną sztuką, pewną umiejętnością, ale możliwą i dostępną. Życie w rodzinie, szkole czy firmie jest o wiele lepsze, jeśli ludzie stawiają sobie wymagania nie wchodząc w rolę prześladowcy, jeśli protestują i ujawniają swoje krzywdy nie wchodząc w rolę ofiary, jeśli po-



Jacek Santorski

magają nie wchodząc w rolę uszczęśliwiającego na siłę ratownika, szanując granice i podmiotowość drugiej osoby.

- Z formy trójkąta dramatycznego w formę dialogu można przejść zamieniając ocenę na opinię - mówił Jacek Santorski. - Kiedy ktoś mnie atakuje, negatywnie mnie ocenia, mogę odpowiedzieć na to atakiem. Wtedy trójkąt dramatyczny się domknie. Ale mogę mojemu oponentowi powiedzieć tak: „to radykalna opinia, opowiedz mi o tym, nie zgadzam się z nią”. W tym momencie pojawia się dialog i nie musimy już wchodzić, w którąś z czyhających na nas ról. Od lat zajmuję się psychologią zdrowia. Okazuje się, że ludzie, którzy unikają przyjmowania ról z trójkąta dramatycznego, żyją po prostu zdrowiej. Wchodzenie w te role wywołuje ciągłe napięcia i przewlekły stres.

jack

Podziękowanie

Bardzo dziękuję za pomoc w organizacji „Mikołajek” Radzie Sołectkiej w Przecieszynie i Huraganowi Babskiemu.

Katarzyna Góra

Przezwyciężyć obojętność

W ramach kampanii społecznej Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach - „Przemoc domowa jest przestępstwem, nie bądźmy obojętni” - 8 grudnia młodzież w Ośrodku Kultury obejrzała spektakl, a później w klubie „Babel” bawiła się na koncercie zespołów Tabu i Ścianka.

W październiku 2005 r. pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej przeprowadzili w szkołach ponagimnazjalnych badania na temat przemocy domowej. Okazało się, że część młodzieży - 37,5 proc. badanych - nie wie, że przemoc domowa, zarówno fizyczna jak i w formie psychicznego znęcania się, jest przestępstwem. Nikt z pytanych do tej pory nie zetknął się z jakąkolwiek akcją informacyjną, mówiącą o przemocy w rodzinie.

- Kampania była skierowana do młodych ludzi ponieważ, jak wynika z literatury przedmiotu, to

właśnie u człowieka między 18 a 23 rokiem życia można efektywnie zmieniać postawy - mówi Marek Podleszański, pracownik socjalny OPS, autor Gminnego Sytemu Profilaktyki i Opieki nad Rodziną. - Młodzież



Ścianka

w niedługiej perspektywie będzie wstępować w związku małżeńskie, zakładać rodziny i istnieje zagrożenie, że uwikła się w przemoc domową. A można tego uniknąć.

Wieczornego koncertu zespołów Tabu i Ścianka słuchało około 300 osób. Zanim na scenie pojawili się muzycy, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach Elżbieta Krzak przybliżyła młodym ludziom ideę kampanii „Przemoc domowa jest przestępstwem, nie bądźmy obojętni”. Wcześniej młodzież obejrzała w OK spektakl pt.

„Chodź człowieku, coś ci powiem” w wykonaniu aktorów z grup „Bez nazwy” z Ośrodka Kultury oraz „Katharsis” z Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących.

- Ważne jest to, że to młodzież z naszego środowiska, ponad 20 aktorów, była zaangażowana w przedstawienie - mówi Marek Podleszański. - Sztuka nie lubi być utylitarą, ale w tym przypadku, udało im się przekazać komunikat, by rozmawiać ze sobą, a nie używać przemocy.

Program profilaktyki i przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest



Pod sceną w czasie koncertu Tabu.

częścią stworzonego w ubiegłym roku Gminnego Sytemu Profilaktyki i Opieki nad Rodziną. Na realizację zapisanych w nim projektów OPS pozyskał dotację z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w

wysokości 30 tys. zł.

- Działa już system interwencji kryzysowej - informuje Marek Podleszański. - Pracownicy socjalni OPS pracują na dwie zmiany. Nasze prywatne numery telefonów udostępnione są policji i straży miejskiej, byśmy mogli uczestniczyć w interwencji kryzysowej. Dostępne jest

też mieszkanie dla rodzin w kryzysie. Działa również tzw. „szkoła dla rodziców”, czyli warsztaty, podczas których rodzice uczą się, jak rozmawiać z dziećmi i między sobą. Także w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych funkcjonują warsztaty umiejętności społecznych. Przewidziano na nie 30 godzin lekcyjnych. Prowadzą je Anna Przepióra z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Ewa Zaczyńska, pedagog z Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych. **JaBi**

Legenda czy rzeczywistość? c.d.

Dzisiaj jesteśmy już w stanie wyjaśnić nieznanne dotąd w naszej literaturze historycznej zagadnienie dzwonów polskich, które po zakończonej wojnie znalazły miejsce swojej posługi religijnej w kościołach Niemiec Zachodnich. Problem interesujący nas szczególnie ze względu na obecność wśród nich dzwonu kościoła św. Otylii, później św. Barbary, który można było odnaleźć w kościele św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt w Hesji.

Główną przeszkodę dla zwrotu dzwonów z Ziem Zachodnich Gostyński dostrzega w nieuregulowanych uwarunkowaniach traktatowych pomiędzy aliantami. Na terenach okupowanych Niemiec istnieje już w tym czasie okres poważnych napięć politycznych pomiędzy aliantami Zachodu a ich wschodnim sojusznikiem. Sytuacja polityczna po zakończeniu wojny zaczyna wpływać niekorzystnie na prowadzenie prac związanych z rewindykacją dóbr kultur, w tym dzwonów. Ustanowiony w Poczdamie podział okupowanych Niemiec powodował szybkie narastanie wzajemnej nieufności.

W czasie, w którym pracował Gostyński (1947-1948) pomiędzy aliantami Zachodu i ZSRR rozgorzały rozbieżności w kwestii niemieckiej. Kwestionowanie Polsce w tamtych warunkach tytułu prawnego do zwrotu dzwonów z terenów Ziem Zachodnich, należy odnieść do czasu zakończenia wojny, kiedy w czerwcu w 1945 r. na konferencji trzech mocarstw: USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii, ich przywódcy podjęli w Poczdamie decyzję, ustalając na terenach pokonanych Niemiec cztery strefy okupacyjne, podobnie cztery sektory alianckie w stolicy Niemiec - Berlinie. Wyznaczono wtedy również granice Niemiec i Polski na rzekach Odrze i Nysie Łużyckiej, z czym wiązała się sprawa przesiedlenia zamieszkującej tu ludności niemieckiej. Ustalenia graniczne nie miały jednak charakteru ostatecznego, miały bowiem zostać zatwierdzone w traktacie pokojowym z pokonaną Rzeszą, przewidywanym w terminie późniejszym. Tu można dodać, że ówczesny Związek Radziecki w czasie obrad tej konferencji zachował w swoich granicach zajętej w 1939 r. po traktacie Ribbentrop - Mołotow wschodnią połowę Polski z ustaloną wtedy swoją zachodnią granicą najogólniej na rzece Bug.

Prowadzone przez Gostyńskiego starania rewindykacji dzwonów zbiegły się w czasie z trwającą już akcją przesiedlenia ludności niemieckiej z Ziem Zachodnich do stref zachodnich aliantów. Wzbudzało to dodatkowo wzajemną niechęć i, jak pisze Gostyński, nawet narastanie interwencji kościołów niemieckich u władz aliantów zachodnich dla pozostawienia omawianych dzwonów z Ziem Zachodnich w Niemczech. Co więcej, w lutym 1948 r. trzy strefy aliantów zachodnich połączone wcześniej w tzw. Trizonię objęte zostają specjalną

zachodnią pomocą Planu Marshalla. Reagując na to w czerwcu tegoż roku ZSRR odcina trzy sektory aliantów zachodnich Berlina, na co z kolei alianci zachodni organizują słynny most powietrzny, największą operację transportu w dziejach lotnictwa, trwającą przez cały rok, by w kwietniu 1949 r. w Waszyngtonie podpisać Pakt Północno-Atlantycki NATO. Tak więc w drugiej połowie 1949 r. powstają już dwa odrębne państwa niemieckie: Niemiecka Republika Federalna po stronie zachodniej i Niemiecka Republika Demokratyczna po wschodniej. Rozpoczęła się na dobre Zimna Wojna, w poprzek Europy zapadła Żelazna Kurtyna, która stała się symbolem podziału Europy i świata na dwa wrogie obozy na całe dziesięciolecie. Tu już nie było mowy o jakimś traktacie pokojowym z niedawno pokonaną Rzeszą, tym samym o zatwierdzeniu ustaleń Wielkiej Trójki z Konferencji Poczdamskiej z 1945 r. i dalszych tego konsekwencjach.

Władze polskie w Warszawie solidaryzujące się w tamtych latach w pełni z polityką ZSRR, gdy układ poczdamski uzależniał zatwierdzenie polskich granic zachodnich od późniejszego traktatu pokojowego nie były w stanie dać Gostyńskiemu poparcia w sprawie zwrotu dzwonów z Ziem Zachodnich, odwołującego się do prawa międzynarodowego.

Sytuacja polityczna nie tylko nie sprzyjała, lecz całkowicie uniemożliwiała pełne zakończenie akcji rewindykacyjnej. Spowodowało to, że wszelkie działania na rzecz odszkodowań zawieszono w 1951 r. Dzisiaj, gdy upłynęło od tego czasu ponad pół wieku, problem strat wojennych został praktycznie sprowadzony do historii niemal kronikarskiej, do czego w istocie sprowadza się zorganizowane w 1991 r. przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Poważnym dorobkiem tego wydziału, dotyczącym dzwonów polskich z czasów drugiej wojny światowej, jest już omawiane wydawnictwo z 2000 r.

Nurtujący nas problem dzwonów polskich z kościołów z Niemiec Zachodnich, o którym piszą szerzej cytowani historycy niemieccy - C. Pese, L. Veit, E. Sauermann czy C. Mahrenholz, przedstawił jednoznacznie w 1989 r. angielski historyk sztuki Cay Friemuth. W kontekście omawiania zwrotu dzwonów niemieckich,

tu zacytujemy dosłownie: „we wrześniu zostały one oddane do dyspozycji zachodnio-niemieckim gminom kościelnym jako dzwony patronackie”. W zakończeniu tego ustępu dodaje od siebie, że zwrot tych dzwonów dotąd nie nastąpił.

Angielska decyzja wojskowa, o której pisze C. Friemuth nastąpiła na początku 1948 r., a więc w czasie prowadzonych prac poszukiwawczych polskich dzwonów. Polski delegat niewątpliwie wiedział o tej decyzji, lecz był wobec niej bezsilny. Obecnie zdajemy sobie sprawę, że tu w owej liczbie 1300 kryją się również dzwony powiatów Śląska, Pomorza i Ziemi Gdańskiej, należące do Polski, a włączone do Rzeszy Niemieckiej po wojnie w 1939 r. Fragment listu Gostyńskiego z dnia 29 kwietnia 1948 r. świadczy o tym wyraźnie, gdy pisze, że: „wśród dzwonów z Ziem Odzyskanych znajduje się znaczna ilość dzwonów z ziem, które były inkorporowane do Rzeszy” (po wojnie - KB). Co więcej Gostyński kończy to zdanie: „i które będę mógł obecnie rewindykować”. Przytoczony fragment listu dowodzi, że Gostyński znał dokładnie szczegóły dotyczące owych 1300 dzwonów z Ziem Zachodnich. Jego zadaniem było przecież poszukiwanie, z tą różnicą, że musiał je oddzielnie gromadzić oraz wypisywać oddzielnie podania o ich zwrot. Na tej podstawie mógł także napisać „o znacznej ich liczbie” wśród dzwonów z właściwych Ziem Zachodnich. Obecnie trudno powiedzieć, w jakim stopniu optymizm Gostyńskiego o ich rewindykacji został spełniony. Dla nas faktem jest, że interesujący nas dzwon z kościoła św. Otylii w Brzeszczach, później św. Barbary w Górze znajduje się obecnie w kościele św. Brygidy w Wiesbaden. Omawiane wcześniej (OB nr 6 i 7 2006) dwa dzwony z kościoła w Syryni znajdowały się do 1980 r. w Salzgitter w diecezji Hildesheim w Dolnej Saksonii. Dzwon z Brzezia był do 1968 r. w Diecezji Rottenberg, drugi natomiast w Diecezji Hilesheim. Dzwon ze Stegny był w kościele w Lubece w Schleswig Holsztynie. Dzwony z Gdańska nadal pozostają w kościołach Lubeki, Hilesheim, Kassel i innych.

Tylko w odniesieniu do naszego regionu - Ziemi Oświęcimskiej, która w czasie okupacji została włączona do powiatu Bielsko (Kreis Bielsitz), a tym samym do Górnego Śląska, dzięki dokumentacji znajdującej się w Niemieckim Archiwum Dzwonów przy Muzeum Narodowym w Norymberdze można było ustalić, że do parafii zachodnio-niemieckich z owych 1300 dzwonów trafiły również m.in.: dzwon z Grojca do Diecezji Munster, dzwony z Polanki Wielkiej do Fuldy i do Diecezji Essen. Dzwon z Kęt, jeden jedyny uratowany, znajduje się również w Diecezji Essen, zaś dwa dzwony z Bestwiny (jeden z 1505 r.) w Diecezji Passau oraz Achen.

Kazimierz Bielenin

Sportowe ferie w mieście Brzeszcze 2007

Wszystkie rozgrywki rozpoczynają się o **godz. 9.00** - w czasie trwania turniejów dzieci i młodzież wstęp wolny.

Do godziny 13.00 wejścia indywidualne (dzieci i młodzież szkolna oraz studenci) **wstęp 1 zł/godz.** Po godz. 13.00 wejścia wyłącznie grup zorganizowanych (**1 zł/godz. od osoby**) - po wcześniejszej rezerwacji w portierni hali sportowej.

Tenis stołowy - wejścia w godzinach otwarcia hali.

UWAGA! - przy zgłoszeniach do turniejów, ilość osób w drużynach ściśle określona przez organizatora. Nie zgłaszamy zawodników rezerwowych!

• **16 stycznia** (wtorek, godz. 9.00) - turniej ping-ponga (szkoły podstawowe, gimnazja, średnie)

• **17 stycznia** (środa, godz. 9.00) - gry i zabawy oraz turniej piłki nożnej (szkoły podstawowe)

• **18 stycznia** (czwartek, godz. 9.00) - turniej piłki siatkowej (6 osób, gimnazja, szkoły średnie)

• **19 stycznia** (piątek, godz. 9.00) - turniej piłki nożnej (4+1 gimnazja)

• **22 stycznia** (poniedziałek, godz. 9.00) - turniej piłki koszykowej (4 osoby, gimnazja, szkoły średnie)

• **23 stycznia** (wtorek, godz. 9.00) - turniej piłki nożnej (4+1 szkoły średnie)

• **24 stycznia** (środa, godz. 9.00) - zawody wspinaczkowe (gimnazja, szkoły średnie)

• **25 stycznia** (czwartek, godz. 9.00) - siatkarskie mixty (3 osoby - min. 1 dziewczyna, gimnazja, szkoły średnie). Zajęcia są prowadzone przez instruktorów rekreacji OK. Dla najlepszych drużyn przewidziane drobne nagrody rzeczowe oraz słodycze.

UWAGA! Obsługa hali nie odpowiada za rzeczy pozostawiane w szatni. Cenne przedmioty (dokumenty, pieniądze, telefony itp.) prosimy o oddawanie na przechowanie do portierni. Nie zostawiaj w szatni drogich, firmowych ubrań i butów.

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KOŁDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

... jak Filip z konopi

Święta, święta, święta!

Święta Bożego Narodzenia mojego dzieciństwa to śnieg i mróz malujący impresjonizm natury na okiennych szybach. Pachnąca przywieziona autobusem z gór, trzy i pół metrowa choinka, na której wieszano bombki, słodycze i „anielskie włosy”. Pływające w wannie karpie i wystane w kolejkach cytrusy. Najważniejsza jednak była świąteczna atmosfera, rodzice, kolędy grane na akordeonie, pasterka. Świąt widzianych oczami dziecka ponoć nigdy się nie zapomina.

Muszę przyznać, że od pewnego czasu święta są dla mnie coraz mniej ekscytujące, kilka świątecznych zwyczajów wręcz mnie irytuje. Może za przyczyną kryzysu wieku średniego, człowiek staje się bardziej zgorzkniały lub po prostu odstawia od społecznej normy.

Co roku święta zaczynają się coraz wcześniej. Markety, sklepy i centra handlowe świąteczną dekoracją przyciągają klientów już w listopadzie. Dzięki Wszystkim Świętym, nieśmiertelne „Jingle Bells” nie rozbrzmiewa już w październiku. Gdybyż jeszcze dekoracje świąteczne były oryginalne, ale nie, wszystko według jednego schematu. Mikołaj przypominający Papę Smerfa z wiecznie pijanym reniferem Rudolfem, do tego hostessy jako aniołki i chińskie migające lampki choinkowe. Jak już ktoś próbuje się silić na oryginalność, to wychodzi na to, że najważniejszymi postaciami w scenie są żywy osiołek i owce?

Kupno prezentów, by stało się niespodzianką i przyjemnością dawania należy zsyn-

chronizować z aktualnymi reklamami w telewizji i trendami wyzna-

czanymi przez kolorowe tygodniki. Ponieważ jesteśmy narodem, który co innego robi, co innego myśli i co innego mówi, karierę robi zwyczaj tzw. spotkań opłatkowych. Polega to mniej więcej na tym, że wszyscy ze wszystkimi się ślinią i składają życzenia. Życzymy więc wszystkiego najlepszego naszym sąsiadom, znajomym, współpracownikom, przyjaciółom, ale również nieznanym, tym, których nie lubimy, a nawet wrogom. Wygląda to nawet zabawnie, godzinę wcześniej i godzinę później gotowi jesteśmy sobie wbić nóż w plecy, ale w tej szczególnej chwili..., a wszystko to okraszone dobrą nowiną i suto zastawionym stołem. Jeżeli dodamy do tego kolędy z CD-romu, sianko z torebki, kutie na Śląsku, makówki na wschodzie i kulebiaka na podhalu, to bez przyrządzania mamy groch z kapustą. Gdyby kupionego w markecie karpia zostawić w wigilijny wieczór w wannie, pewnie usłyszeliśmybyśmy wspominając dawne święta „Pane, to se newrati”. Patrząc na kierunek migracji zarobkowej polskiej młodzieży, już za kilka lat w tradycji świątecznej kuchni zagości pieczona gęś. Będzie to swoiste deja vu słów Mikołaja Reja, że Polacy nie gęsi....Wszystkich malkontentów zimowych świąt pragnę pocieszyć, iż już w marcu sklepy wypełniać będzie anielski śpiew „alleluja”. To preludium dla tak typowo „polskich” wielkanocnych zajęczków, kurczaczków i ślinienia się przy jajeczku. Na zakończenie chciałbym się podzielić informacją uzyskaną od miejscowego hodowcy drobiu, że pogłębiająca się przyjaźń polsko-amerykańska budzi coraz większy niepokój wśród rodzimych indyków.

Zdzisław Filip

Informacja

Dzięki dotacji z Fundacji im. Stefana Batorego od stycznia 2007 roku rusza w Brzeszczach pełną parą druga edycja projektu integracyjnego dla dzieci i młodzieży pn. „W Domu Andersena”. Będziemy spotykać się w trzech sekcjach: plastycznej, teatralnej i na Baśniowych Podwieczorkach.

Harmonogram spotkań w styczniu:

• 04.01.2007 (czwartek), godz. 16.00 - Baśniowy Podwieczorek - sala nr 21 Ośrodka Kultury,

• 09.01.2007 (wtorek), godz. 16.00 - sekcja plastyczna (uczestnicy powyżej 16 roku życia) - siedziba Stowarzyszenia „Olimp” przy ul. Kosynierów 8 (tzw. „Stara Gmina”),

• 11.01.2007 (czwartek), godz. 15.30 - sekcja teatralna - sala widowiskowa Ośrodka Kultury,

• 12.01.2007 (piątek), godz. 16.00 - sekcja plastyczna (uczestnicy do 15 roku życia) - siedziba Stowarzyszenia „Olimp” przy ulicy Kosynierów 8 (tzw. „Stara Gmina”).

Dyżury aptek w styczniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4
19.01 - 26.01

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
12.01 - 19.01

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
29.12 - 05.01
26.01 - 02.02

SYNAPSA ul. Łokietka 39
05.01 - 12.01
02.02 - 09.02

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

Świąteczne anioły

14 grudnia rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Świąteczne Anioły”. Wśród przedszkolaków



Nagrodzony anioł wykonany przez Izbę Uchylę w pracowni rękodzieła artystycznego Warsztatów Terapii Zajęciowej.

jury pierwszą nagrodę przyznało Marzenie Dadak z przedszkola w Jawiszowicach. Drugą nagrodę otrzymała Dominika Hyla z przed-

szkole w Jawiszowicach, a trzecią Katarzyna Adamus z przedszkola w Skidzinie. W kategorii klas I-V szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Dawid Skrzypczak z SP Jawiszowice, drugie Krystian Kaczmarek z SP Jawiszowice, a trzecie Sylwia Kowalik z SP Zasole. W kategorii 12 - 16 lat pierwsze miejsce przyznało pracy wykonanej przez Klaudię Tadrałę z SP Skidziń. Drugie miejsce przyznano Annie Górowicz z SP Skidziń, a trzecie Małgorzacie Mreżar z SP Przeciszyn. W kategorii pow. 16 lat jurorom najbardziej podobał się anioł wykonany przez Izbę Uchylę, uczestniczkę Warsztatów Terapii Zajęciowej. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Ziółkowska z pracowni ceramicznej OK, a trzecie Sylwia Bartuś również z pracowni ceramicznej OK.

Nadesłane prace konkursowe oceniało jury w składzie: Anna Jakubowska (kierownik Działu Promocji i Reklamy OK), Renata Wątor (plastyk OK), Renata Kubajczyk (grafik OK) i Izabela Morończyk (plastyk).

jack

Przy blasku światec

Z białym opłatkiem w dłoni, miłością w sercu spotkały się już po raz szósty w Szkole Podstawowej w Jawiszowicach dzieci specjalnej troski z terenu gminy Brzeszcze i uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji im. Brata Alberta, by razem przeżywać radość Bożego Narodzenia.

Przy wigilijnym stole wspólnie z uczestnikami zaszli zaproszeni goście: przedstawiciele Gminnego Zarządu Edukacji, proboszcz parafii św. Marcina w Jawiszowicach ks. Henryk Zątek oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach Grażyna Stolarczyk.



Występ chóru oraz krótkie przedstawienie w wykonaniu uczniów przybliżyły klimat świąt. Prezentacje multimedialne przypominały zaś poprzednie spotkania. Z radością, wzruszeniem, a niejednokrotnie ze zdziwieniem goście odnajdywali siebie na zdjęciach sprzed lat.

Wspólne kolędowanie było miłym akcentem łączącym zebranych, a otrzymany w prezencie aniołek będzie dla „najbardziej ukochanych dzieci Boga” pamiątką i zaproszeniem na następne wspólne święta.

Organizatorzy

Kolędowali w Krakowie



Tradycyjnie w przeddzień wigilii, zespoły regionalne z Małopolski wytypowane przez Stowarzyszenie Folklorystyczne „Teatr Regionalny” wzięły udział w wielkim małopolskim kolędowaniu pn. „Przyszedł tu po kolędzie”. Gminę Brzeszcze reprezentowały „Jawiszowianki” wraz z grupą uczniów ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach, która wystawiła jasełka.

Rozśpiewany, kolorowy korowód z turniokami i Herodami przeszedł ul. Floriańską na krakowski Rynek. Tam w przepięknej, świątecznej scenarii prezentował się krakowianom i gościom odwiedzającym stolicę Małopolski.

EP

20 grudnia dzieci ze świetlic terapeutycznych Impuls I i Impuls II zaszli wraz z wychowawcami i przedstawicielami Fundacji Pomocy Społecznej do wspólnej wigilii.



Na dużym, nakrytym białym obrusem stole znalazły się wigilijne specjalności, w przygotowanie których dzieci włożyły dużo serca i pracy. Dlatego też żurek wigilijny z jajkiem i łazanki z grzybami smakowały bardziej niż kiedykolwiek. Na świątecznym stole były też struclki z miodem, makowce, orzechy, mandarynki, banany, jabłka, suszone owoce i opłatek, którym dzieci tamowały się składając sobie najlepsze życzenia. Blasku dodawały zapalone wigilijne świece oraz śpiewane przez wszystkich kolędy i pastoralki.

Nim jednak nastąpił długo wyczekiwany moment wieczerzy, dzieci zmieniały wystrój w świetlicach. Na ścianach pojawiły się świąteczne dekoracje oraz migoczące, przyozdobione ciekawymi pracami choinki. To pod nimi w dniu przeżywania wspólnej wigilii, na każde dziecko czekały gwiazdkowe paczki.

27 grudnia o zmroku, przed budynkiem Ośrodka Kultury odbyło się wielkie kolędowanie. „Metodą szeptaną” zaproszono znanych i nieznanych ludzi, podając im jedynie termin i miejsce.

Z głośników popłynęły znane wszystkim świąteczne melodie. Wydarzenie, zaskakujące dla przypadkowych świadków, niespodziewanie zgromadziło przed budynkiem Ośrodka Kultury kilkadziesiąt osób. W śpiewaniu pomagał im tekst wy-

świetlany na wielkim ekranie zawieszonym na ścianie budynku. Radosny śpiew dorosłych, młodzieży i dzieci dotarł do pobliskich mieszkań i powrócił ze zdwojoną siłą z otwieranych okien.

- To ciekawy sposób na publiczne prezentowanie kolęd w ich bardziej tradycyjnym brzmieniu. Pozwolił odnaleźć prawdziwy sens kolędowania, poczucie wspólnoty i integracji - mówiła jedna z uczestniczek spotkania.

ep

Niepokoje wiejskiego egzystencjalisty - słów kilka o wolności słowa

Wydawałoby się, że ograniczanie wolności słowa jest charakterystyczne dla społeczeństw bytujących w rzeczywistości totalitarnej. Ustawa zasadnicza zapewnia nas, że każdemu gwarantuje się wolność wyrażania swoich poglądów. I mocno chcemy w to wierzyć. Polska w 1993 r. stała się sygnatariuszem Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W teorii nic nie stoi na przeszkodzie, by wyrażać w jakikolwiek sposób publicznie swoje poglądy. Tyle o teorii. Pomijam sprawę nawoływania do nienawiści wobec innych narodów i podobne sprawy regulowane w Konstytucji i Konwencji. Coraz większe ograniczanie wolności słowa w imię różnych dziwnych interesów społecznych, powoływanie się na obrazę uczuć religijnych, tudzież czysta cenzura władzy jest w kraju nazywanym cywilizowanym i demokratycznym co najmniej nie na miejscu. O ile dobrze pamiętam Stany Zjednoczone mają zapisany w Konstytucji zakaz stanowienia przez Kongres praw, które zakazywałyby wolności słowa i prasy, no ale to Stany. Można myśleć, że w kraju, w którym przez dziesiątki lat nie było mowy o wolności, w tym wolności słowa, jej odzyskanie będzie wartością nadrzędną. Lecz tak nie jest i należy ubolewać nad tym faktem, co też czynię permanentnie.

Nasza kochana władza najchętniej zlikwidowałaby wszystkie media, które w jakiś tam sposób wypowiadają się nieprzychylnie wobec jej poczynań. W przedziwny sposób obecna koalicja starająca się rządzić, zaczyna się powoli specjalizować w ograniczaniu naszych wolności. A to nie wpuścimy do szkół organizacji pozarządowych zajmujących się propagowaniem pacyfizmu, gdyż mogą mieć negatywny wpływ na młodzież o nieukształtowanym systemie wartości (inna sprawa czym miałby być ten tajemniczy „system wartości”), a to zabronimy pod byle pretekstem urządzania manifestacji. A takich ograniczających pomysłów jest dużo. Co pewien czas można przeczytać o zagrożeniu zamykania lokalnych forów

internetowych, gdyż władza przedstawiana jest tam niepochlebnie. Możliwe, że Internet to ostatni bastion wolności słowa, ale na jak długo? Inna sprawa, że na tychże forach niejednokrotnie spotykamy się z kłamliwymi oskarżeniami. Ale nikt nie mówi, że wolność jest prosta i nie boli. Należy robić wszystko co w naszej mocy, by totalitarne zapędy odnowiciele moralnych pozostały tylko w ich głowach.

W naszym małym miasteczku także pojawiają się różne fora, jedne mają dość krótki żywot, inne trwają dłużej. Na jednym z nich, założonym przez młodych ludzi z kręgu CHRS można było zauważyć wzmożoną aktywność naszych mieszkańców w czasie wyborów samorządowych. Nie wiem i nie chcę rozsądzać, bo nie o to mi chodzi, czy forum to było tubą propagandową tzw. chrześcijan. Wiem, że ludzie tam piszący wylewali dużo jadu - przede wszystkim na władzę i tak zwany tajemniczy układ (w modzie jest teraz rozbijanie układów). Ale nie tylko władza była atakowana - wszystkim się w zasadzie dostało, często niesłusznie, czasami trafnie. Niektórzy z piszących prezentowali tzw. podwójną moralność. Do tego dochodziły pomysły, by oceniać kandydatów po tym z kim spiją, ilu mają partnerów, ile działwy wychowali i czy w ogóle się kwapią do powiększania społeczności, jakimi to prominentnymi działaczami byli ich rodzice w czasach jedyne go słusznego systemu. Pomimo tych akcentów uważam, że dobrze, iż funkcjonuje takie miejsce, w którym można uskutecznić ideę wolności słowa. I mam nadzieję, że tak pozostanie, bo chyba nie trzeba tłumaczyć czym pachnie kneblowanie ust, niedopuszczanie do głosów innych przemyśleń. A czasami warto usłyszeć kilka słów prawdy - nawet jeśli nie są dla nas miłe. Przecież staramy się cały czas pracować nad sobą.

Zdaję sobie sprawę, że moją pisaniną okrutnie słykam ważny problem, który dotyczy w mniejszym lub większym stopniu każdej demokracji. Mam tylko nadzieję, że jak długo jeszcze będę żyć w III Rzeczypospolitej, tak długo będę miał możliwość wyrażania własnych wiejskich przemyśleń bez jakiegokolwiek cenzury.

Piotr Kruszyński

Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00
Środa: godz. 16.00 - 18.00
lub w umówionym terminie
Tel. 603-959-032



FX Video Studio
Profesjonalna wideorejestracja i fotografia
Wesele już od 600 zł

FX Video Studio tel.: 0 663 355 559
ul. K. Wielkiego 44/3 kontakt@fxvideo.pl
32-620 Brzeszcze www.fxvideo.pl

Artefice
DECO&DESIGN

**MEBLE KOLONIALNE
PORCELANA
SZKŁO
DEKORACJA WNETRZ**

ul. Turystyczna 49A
market RYMKAS
I PIĘTRO
wejście przez market

pon-pt 10.00-17.00
sobota 9.00-13.00

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 420 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387
www.rosner2.pl

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

- **sprzedaż drewna kominkowego**
(dowóz gratis)
- **dostawa węgla**
- **odśnieżanie placów i podjazdów**

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29

ZAKŁAD TELEWIZYJNY inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic
naprawy domowe wszystkich typów:

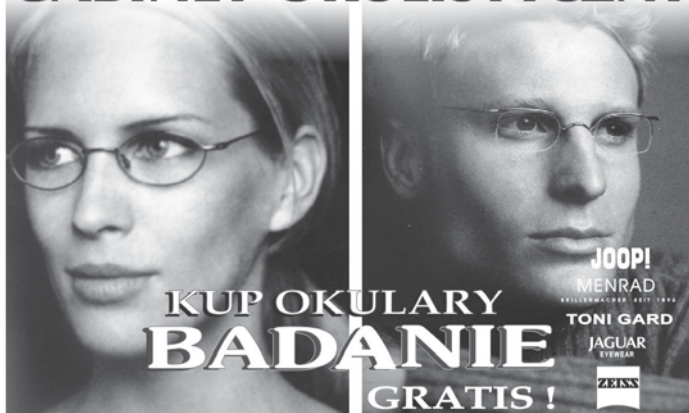
tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

- telewizorów
 - tunerów satelitarnych
 - monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii
- * dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy
ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

OPTYK GABINET OKULISTYCZNY



*komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okularu przeciwsłoneczne*



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os.Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel.032/ 737 45 54

Zapraszamy: _____
codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT CYFRA+, POLSAT KONSERWACJA CYFROWE TUNERY SATELITARNE Nowe Budowy - INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS

Z.T.U.H "BRYCZKA"

- **wulkanizacja**
- **sprzedaż opon osobowych i ciężarowych**
- **transport materiałów sypkich**

32-620 Brzeszcze
ul. Ofiar Oświęcimia 51 c (za halą sportową)
tel. 510-340-119, 508-302-848, 501-248-219

MINIMUM FORMALNOŚCI I SZYBKA REALIZACJA**POŻYCZKI KONSUMPCYJNE**

Sezonowe (też dla osób o niskich dochodach min.400 zł)
Prestiżowe (do 80 tys bez poręczyciela)

**POŻYCZKA HIPOTECZNO KONSOLIDACYJNA****KREDYT MIESZKANIOWY****KREDYT MIESZKANIOWY PREFERENCYJNY Z DOFINANSOWANIEM SKARBU PANSTWA****KREDYTY GOSPODARCZE**
specjalna oferta dla przedsiębiorców**Tanie opłaty !**

- radio, TV	- 0,90 zł
- TP S.A. i prąd	- 0,90 zł
- raty, ubezpieczenia	
- kredyty, przelewy	
- woda, gaz	- 1,50 zł
- ZUS, podatki	
- TV kablowa, cyfrowa	
- czynsz, tel.kom	
- inne	

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości

Brzeszcze-Jawiszowice**os.Paderewskiego 18**

Pasaż "Na Wschodzie"

tel.032/ 212 11 99**Pon - Pt od godz.9.00 do godz.16.30****EURO-MED****Nowo otwarty sklep zaopatrzenia ortopedycznego**

Realizujemy wnioski NFZ

- gorsety, ortozy, wózki, balkoniki, materace przeciwoleżynowe, wkładki ortopedyczne itp.
- pieluchomajtki, sprzęt stomijny
- sprzęt medyczny i rehabilitacyjny

Uwaga pacjenci: bezpłatne konsultacje, dobór sprzętu przez magistra rehabilitacji.

Pomagamy w uzyskaniu dofinansowania na wózki elektryczne, sprzęt komputerowy i likwidację barier architektonicznych ze środków PFRON.

Brzeszcze, ul. Piłsudskiego 6, w budynku NZOZ Vita (parter, obok pracowni RTG), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, tel. 697 137 144

MARKET BUDOWLANY**TERAZ W PROMOCJI :**

- * SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
- * ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RYMKAS**RATY NA MIEJSCU !!****POLECAMY RÓWNIEŻ:**

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE
- + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

PROGRAMY PARTNERSKIE
DLA INSTALATORÓWMOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ
KARTĄ PŁATNICZĄ**ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00****JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)****tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833****UWAGA ! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU !****Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2****tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833**

- * PANELE MDF I PCV
- * PANELE PODŁOGOWE
- * LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- * DRZWI, PARAPETY
- * KASETONY
- * DESKA BARLINECKA
- * TRALKI
- * WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA :
Po - Pt od 9.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 13.00

**TO JEST SMACZNA****PIZZA**NA TELEFON
ORAZ SMS-Y

☎ 032 211 02 24 wew.21
609 771 421

ZapraszamyOD 10⁰⁰ DO 22⁰⁰

BRZESZCZE
ul.OFIAR OŚWIĘCIMIA
STACJA PALIW ORLEN
"MARTEX"

**PROMOCJA!**

Coca-Cola 0,5 Lit
GRATIS !

PRZY ZAMÓWIENIU POWYŻEJ 25 ZŁ

PIZZERIA "MARTEX" POLECA !!!!
MIŁA OBSŁUGA, DWIE SALE KONSUMPCYJNE
OGRÓDEK LETNI, KUCHNIA POLSKA,
PRZYJĘCIA WESELNE, KOMUNIE, STYPY.

CATERING

Walczyli w Pucharze Polski

Bardzo udany start zanotowali karatecy z Brzeszcz w Pucharze Polskiej Federacji Karate Oyama Top w Jeleniej Górze. Zawody odbyły się 2 grudnia z okazji 15-lecia Oyama Karate w Polsce.

W imprezie wystartowało 199 zawodników i zawodniczek z 38 klubów Oyama, Kyokushin-kan, Kyokushin Tezuka i Kiokushin IFK z całej Polski. Rywalizacja przebie-



Od lewej: Adrian Ławeczko, Dariusz Bartula, Dawid Pawlus i Mariusz Pawlus.

gała w trzech konkurencjach: semi-knockdown juniorów i seniorów oraz knockdown seniorów, łącznie w 29 kategoriach wiekowo-wagowych.

Do Jeleniej Góry pojechało siedmiu zawodników reprezentujących Oświęcimski Klub Karate. Czterech z nich - Dariusz Bartula, Dawid Pawlus, Adrian Ławeczko i Bartłomiej Łopata - to mieszkańcy gminy Brzeszcze.

Podopieczni senseia Mariusza Pawlusa stawali na podium w konkurencji semi-knockdown. Dariusz Bartula zajął drugie miejsce wśród seniorów w kategorii do 70 kg. Wśród juniorów młodszych w kategorii do 65 kg trzecie miejsce wywalczył Dawid Pawlus. To samo

miejsce wśród juniorów starszych w kategorii do 65 kg zdobył Adam Koczor, zaś Daria Błachut zajęła drugie miejsce wśród senierek w kategorii do 60 kg.

- Zawody Pucharu Polski to obok mistrzostw kraju najważniejsza impreza w roku - mówi sensei Mariusz Pawlus. - Przygotowywaliśmy się do niej przez cały rok, dlatego sukces naszych karateków ma ogromną rangę.

Zawody w Jeleniej Górze miały udowodnić, że pomimo różnic w systemach szkolenia, regulaminach sportowych oraz sędziowskich, możliwa jest współpraca sportowa między różnymi federacjami knockdown karate w Polsce.

Prawdziwą ozdobą zawodów w ocenie obserwatorów była finałowa walka Rafała Krupki z Andrychowa i Dariusza Bartuli z Brzeszcz.

- Darek jest dobrze zapowiadającym się zawodnikiem - mówi Mariusz Pawlus. - Z wszystkich zwodów wraca z medalem. Walki z jego udziałem są widowiskowe i niejednokrotnie kończą się przed czasem. Z dobrej strony pokazał się też nasz najmłodszy reprezentant 15-letni Dawid Pawlus, który jest dużą nadzieją sportową Oświęcimskiego Klubu Karate.

Organizatorami wyjazdu karateków do Jeleniej Góry było Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu oraz Oświęcimski Klub Karate.

jack

Wyleczyli kontuzje

Tuż po nowym roku przygotowani do rundy wiosennej rozpoczęli drugoligowi piłkarze. Wśród nich dwaj wychowankowie Górnika Brzeszcze - Arkadiusz Kłoda z Zagłębiem Sosnowiec oraz Krzysztof Chrapek z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Kłoda i Chrapek nie mogą być w pełni zadowoleni z rundy jesiennej. Obaj zmagali się z kontuzjami. Uraz kolana wykluczył tego pierwszego z gry właściwie w całej rundzie.

- Już w pierwszym meczu sezonu naderwałem przyczep więzadła przyśrodkowego - wyjaśnia Arkadiusz Kłoda. - Konieczna była operacja kolana. Teraz z moim kolaniem wszystko jest w porządku. Już biegam, biorę udział w zajęciach na siłowni.

Zagłębie Sosnowiec ma bardzo ambitne plany. Zespół zajmuje 4. miejsce w tabeli II ligi. Celem jest awans do ekstraklasy. Sosnowieccy działacze cały czas wzmacniają kadre Zagłębia. Nie deprymuje to jednak wychowanka Górnika Brzeszcze, który zapowiada walkę o powrót do wyjściowej jedenastki.

- To dla mnie priorytet - zapewnia Kłoda. - Przed kontuzją miałem pewne miejsce w pierwszym składzie, dlatego wierzę, że jeśli dojdę do pełni formy, to do niego wrócę.

Podbeskidzie Bielsko-Biała walczy o utrzymanie statusu drugoligowca. Po rundzie jesiennej zajmuje 11. miejsce w tabeli. Przygotowania do sezonu bielscy piłkarze rozpoczęli 3 stycznia. Począ-

tek jesieni był dla Krzysztofa Chrapka bardzo udany. Cały czas stawiał na niego trener Krzysztof Tochel. Mniej więcej w połowie rundy napastnik z Brzeszcz doznał urazu pięty.

- Kontuzja dokuczała mi do końca rundy i moja gra nie był już tak dobra - mówi Krzysztof Chrapek. - W lidze zdobyłem trzy gole. W kilku meczach trener ustawiał mnie na pozycji bocznego pomocnika. Wydaje mi się, że dobrze wy-



Krzysztof Chrapek (z prawej) nie unika twardej walki na drugoligowych boiskach.

wiązałem się z powierzonych mi zadań, ale wolę grać z przodu, bo nie mam predyspozycji do biegania od bramki do bramki.

Po bardzo udanej dla Chrapka końcówce ubiegłego sezonu, kiedy regularnie trafiał do siatki przeciwników, ciepło wypowiedział się o nim Marek Motyka, jeszcze do niedawna trener Górnika Zabrze.

- Słyszałem tę opinię - mówi Chrapek. - Konkretnych propozycji jednak ani ja, ani klub nie otrzymał. Kontrakt z Podbeskidziem mam podpisany do 2011 r. i chcę tu grać najlepiej jak potrafię.

JaBi

Zaproszenie

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza miłośników tenisa ziemnego do hali sportowej w Brzeszczach na **VII Halowy Turniej Tenisa Ziemnego Amatorów** w grze pojedynczej, który obędzie się **10 lutego** (sobota). Rozpoczęcie gier o godz. 9.00. Zapraszamy zarówno panie, jak i panów w wieku od 18 lat wzwyż. Zapisy w hali sportowej w Brzeszczach, ul. Ofiar Oświęcimia - osobiście lub telefonicznie, tel. **032 325 56 71**.

Ostatni dzień zapisów 9 lutego (piątek) - wpisowe w wysokości 25 zł płatne w dniu zawodów (w tym ubezpieczenie NW). Zapraszamy kibiców. Wstęp wolny!

Informacja

Hala Sportowa w Brzeszczach zaprasza miłośników lekkoatletyki na mityngi, które odbędą się:

- 6 stycznia - sobota,
- 13 stycznia - sobota,
- 20 stycznia - sobota (mistrzostwa Śląska),
- 3 lutego - sobota.

W mityngach mogą startować zawodnicy w różnych kategoriach wiekowych, z całej Polski. Rozpoczęcie wszystkich mityngów o godz. 10.00. W programie zawodów: bieg na 60 m, bieg na 60 m przez płotki, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą.

Dla kibiców wstęp wolny.

Turniej przy stole

Samorządy Osiedlowe nr 4 i 7 oraz świetlica OK na os. Szymanowskiego były organizatorami IX Otwartego Turnieju Tenisa Stołowego. Do dwudniowych zmagani przyłączyło się 50 zawodników w pięciu kategoriach wiekowych. Grano systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych setów.

W kat. do 13 lat pierwsze miejsce z kompletem zwycięstw zajął Dawid Gomularz. Drugi był Łukasz Chorzewski, a trzeci Mateusz Jedliński. W kat. pow. 13 do 18 lat bezkonkurencyjny okazał się Patryk Jasiński. Drugie miejsce zajął Robert Chorzewski, a trzecie Patryk Kopczak. Wśród dziewcząt najlepszą zawodniczką została Gabrysia Matlak. Drugie miejsce zdobyła Jola Jasińska, a trzecie Asia Polak.

W drugim dniu turnieju w kat. 18 - 50 lat zwyciężył Jerzy Jarosz, przed Mariuszem Gembałą i Bartoszem Dłouchym. W najstarszej kat. wiekowej powyżej 50 lat mistrzem został Jan Jurzak. Drugi był Andrzej Jakubowski, a trzeci Jerzy Gembała.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy oraz upominki, a pozostali uczestnicy turnieju dyplomy i drobne upominki. Specjalny medal pamiątkowy otrzymał Marek Blachaniec, który startował we wszystkich dziewięciu edycjach turnieju. Nagrody ufundowały Samorządy Osiedlowe nr 4 i 7. Zawody sędziowali: Zofia Gembała, Katarzyna Roszak i Czesław Żak. **JB**

Egzamin w Okinawa Kobudo

7 grudnia w hali sportowej odbył się egzamin dla dzieci z zakresu technik Okinawa Kobudo - japońskiej samoobrony przy użyciu broni. Każdy z młodych adeptów prezentował swoje umiejętności, pozwalające zdobyć dany stopień KYU.

Dzieci prezentowały poznane techniki uderzeń oraz bloków zarówno przy użyciu rąk jak i BO (kij o dł. 130 cm dla dzieci oraz 180 cm dla młodzieży i dorosłych). Głównym egzaminatorem był Sensei Łukasz Madejczyk, który opiekuje się grupą dzieci wraz z instruktorem Sensei'em Michałem Kapuścińskim w ramach stowarzyszenia Chi Ryu.

W hali sportowej w Brzeszczach już drugi rok z kolei trwają zajęcia, w których uczestniczą dzieci w wieku od 6 do 12 lat, z naszej gminy oraz okolic. Mimo różnicy wiekowej, dzieci wspólnie ćwiczą, integrują się, a przy tym dobrze się bawią. Oczywiście nie zapominając o dyscyplinie, jaką niesie trening tradycyjnych sztuk walki oraz o cechach charakteru, które w toku treningu każdy z nich nabywa.

Gratulujemy wszystkim dzieciom, które zdały egzamin! Zapraszamy do dalszej współpracy. Do zobaczenia na treningu! **MK**

Pod ziemią w Afryce

Grotolazi zrzeszeni w Speleoklubie Brzeszcze tym razem wybrali się aż do Maroka, by zdobyć najdłuższą jaskinię tego arabskiego kraju - Grotte Wintmdouin. By dotrzeć do celu wyprawy, przemierzali ponad 12 tys. kilometrów.

- Od kilku lat nasz klub specjalizuje się w poznawaniu jaskiń Rumunii - mówi Robert Pest, prezes Speleoklubu Brzeszcze. - Z rumuńskimi przyjacielami realizujemy przewidziany na 10 lat



Grotolazi podczas przemierzania podziemnej rzeki.

program „Podziemna Rumunia”. Doszliśmy jednak do wniosku, że w tym roku pojedziemy też w inne miejsce. Gdzieś w miarę blisko, tak by dało się dojechać samochodem, ale jednocześnie chcieliśmy, by było to egzotyczne miejsce. Propozycja padła na Afrykę. W Maroku nawiązaliśmy kontakt z towarzystwem jaskiniowym z siedzibą w Agadirze. Przez pół roku prowadziliśmy korespondencję mailową i w końcu otrzymaliśmy pozwolenie na eksplorację jaskini. Jaskinia nie jest dostępna dla ogółu, ponieważ znajduje się tam ujęcie wody dla pobliskiej wioski.

W wyprawie uczestniczyło 14 osób: Robert Pest - kierownik wyprawy, Renata Pest, Robert Wykręt, Anna Holik-Wykręt, Jarosław Szemliński, Monika Wykręt, Bartosz Dąbek, Wojciech Grytko, Olga Grzegory, Inga Tomala, Miłosz Kubica, Szymon Wajda i Andrzej Konopielski. Najmłodszą uczestniczką wyprawy była 3-letnia Julia Wykręt.

- Julka doskonale sobie radziła - mówi Robert Wykręt, tata Julii. - W ciągu całej wyprawy nie dotknęły ją nawet najmniejsze problemy zdrowotne. Najwięcej uciechy miała na pustyni, gdzie mogła do woli bawić się w piasku.

Cztery samochody terenowe wyjechały z Brzeszcza 3 listopada w kierunku Czech i Niemiec. Dalej przez Francję dojechały do Hiszpanii. Stamtąd przeprawą promową przez cieśninę Gibraltaru grotolazi udali się do Maroka. By dotrzeć do jaskini musieli przejechać jeszcze 1000 km różnymi trasami, od dróg asfaltowych po szutrowe bezdroża. Po drodze zwiedzili Casablankę i Marakesz. W Agadirze spotkali się z przedstawicielami

miejscowych władz i konsulem honorowym Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas podróży do Agadiru nie obyło się bez nieplanowanych przygód.

- Na wysokości około 2000 m n.p.m w samochodzie Wojtka Grytki strzelił wąż od turbiny olejowej - opowiada Robert Pest. - Olej dostał się na kolektor i pojawił się ogień. W pewnym momencie usłyszeliśmy przez CB radio - chłopcy palę się! Szybko zawróciliśmy. Na szczęście szybko udało się ugasić samochód Wojtka.

Jaskinia Grotte Wintmdouin znajduje się w południowo-zachodniej części Maroka w górach Atlas. Na długości 17 km płynie w niej najdłuższa podziemna rzeka Afryki Północnej.

- Mając doświadczenie ze zdobywania jaskiń wodnych w Rumunii, nastawiliśmy się na trudną

technicznie eksplorację - mówi Robert Pest. - I rzeczywiście były odcinki, które wymagały sporego wysiłku, ale ogólnie pokonanie rzeki poszło nam bardzo sprawnie. Na początku jaskini są cztery jeziora - najdłuższe ma 300 m długości, od 20 do 50 m szerokości i 6-8 metrów głębokości. Do przeprawy używaliśmy dętek, bo są bardziej poręczne od pontonów. Dalszą drogę pokonywaliśmy idąc po pas w wodzie korytarzem jaskini. Miejscami nurt rzeki był rwący. Dojście do jej źródeł zajęło nam

18 godzin. Po zdobyciu jaskini pojechaliśmy na piaski pustyni. Tam samochodami przejechaliśmy trasę, przez którą prowadził kiedyś odcinek rajdu Paryż-Dakar.

Marokańczycy zaprosili grotolazów z Brzeszcza na międzynarodowe spotkanie zdobywców jaskini Grotte Wintmdouin, które odbędzie się w



Szybka jazda po pustynnych piaskach.

listopadzie 2007 roku. Brzeszczanicy grotolazi są pierwszymi Polakami, którym udało się zdobyć tę jaskinię.

- Marokańczycy są bardzo gościnni i uczynni - mówi Robert Pest. - Pewnego dnia do swojego domu w gościnę zaprosił nas konserwator jaskini. Ale że jest kawalerem, dopóki się nie ożeni, nie może zapraszać do siebie żadnych kobiet. Dziewczyny nie mogły więc wejść do środka. Ale obejrzały później zdjęcia z tego męskiego spotkania.

Grotolazi wrócili do Brzeszcza pod koniec listopada. Filmową relację z wyprawy można będzie zobaczyć 22 stycznia o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury. **JaBi**

INFOBIS

- NOTEBOOKI
- PALMTOPY
- AKCESORIA

KOMPUTERY

- SERWIS
- SIECI
- NAPELNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
- MAT. EKSPLOATACYJNE
- KASY FISKALNE
- ART. BIUROWE

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
 UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
 Tel./Fax (032) 737-25-65
 www.infobis.pl biuro@infobis.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
 Wojciech Waligóra
 Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger
 POROTHERM KORAMIC

Libet
 Królewska Kocłka Brukowa

BIEGONICE **WAVEL** dla domu **BRAAS** POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

JUPEK **UNIBET** **ISOVER** **Roben**
WITAJ W DOMU Dual System Insulimar CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
 tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

AUTORYZOWANE

STUDIO KOSMETYCZNE

NOWOŚĆ! UZĘDNIĄJĄCY/MODELUJĄCY
PERFECT FORMS
 SPA/CONTOUR COFFEE

GERMAINE DE CAPUCCINI
Zabieg zawierający wyciąg z kawy.

Wskazany dla:

- Kobiet, które pragną wymodelować swoje ciało nadać swojej skórze
 - bardziej gładki, jędrny i młody wygląd.
 - Zwiększa jędrność i elastyczność skóry
 - Wysubtelnia figurę
 - Wygładza skórę

NOWOŚĆ!
REVITASE

"LIFTING" KOSMETYCZNY GERMAINE DE CAPUCCINI
 Program kosmetyczny dla cer dojrzałych, zmniejszający zmarszczki, poprawiający owal twarzy.

Wskazany dla:

- W dowolnej porze roku dla osób, które na specjalne okazje potrzebują zabieg o efekcie "liftingu".
- Rabaty przy zakupie kosmetyków oraz dla osób korzystających z zabiegów firmowych.

SOLARIUM McSun **PASAŻ NA WSCHODZIE**

NOWOŚĆ Alessandro - odżywka do paznokci o działaniu wzmacniającym, powodującym wzrost płytki paznokciowej w 4 tygodnie.

Brzeszcze-Jawiszowice oś.Paderewskiego 18 tel. 032/ 737 38 61
 godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 9.00 -20.00, sobota 9.00 - 19.00

MOBIS COMPUTERS

HOME VL

Procesor	AMD SEMPRON 3400
Pamięć	512 MB DDR
Dysk twardy	Seagate 120 GB
Napęd	DVD-RW
Karta graficzna	ATI 256 MB/TV
Karta muzyczna	16 bit.
W zestawie	klawiatura, mysz, podk.

1199,-
cena brutto zawiera bez montażu

PROMOCJA !
TANIEJ NIŻ W HIPERMARKECIE !!!

NAJTAŃSZE PŁYTY DVD

POLECAMY !

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MILA I FACHOWA OBSŁUGA
- PROFESJONALNY SERWIS

PROWADZIMY SERWIS DRUKAREK

AMD dom górnik 1 piętro, wejście od strony targowiska
 32-620 Brzeszcze tel. sklep: 032 737 38 39
 ul. Mielkiewicza 2 serwis: 032 737 38 62

mobis@ineta.pl